Nr. 53. Środa, 6 Marca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Stryju, Bazylego Bieleckiego, starszym oficyałem kancelaryjnym w IX. klasie rangi a kancelistę przy sądzie powiatowym w Komarnie, Józefa Harasymowa, oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi, obydwóch *ad personam*, z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Stanisław Baumann, rządowo upoważniony geometra, z siedzibą urzędową w Sanoku, złożył dnia 17 lutego 1907 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 marca 1907 do l. 28.108 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 24 lutego do 3 marca 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 marca.

Regulacya płac profesorów.

(Dokończenie).

§ 11.

Stali nauczyciele gimnastyki przy państwowych szkołach średnich mogą po osiągnięciu trzeciego dodatku kwinkwenialnego awansować do IX, a po osiągnięciu piątego dodatku kwinkwenialnego i o ile wykażą się wyższem wykształceniem, do VIII. klasy rangi.

Stałym nauczycielom gimnastyki należy policzyć dla stabilizacyi i przyznania dodatków kwinkwenialnych do lat co najwyżej ośmiu, ten czas służby, który oni po złożeniu egzaminu na nauczyciela gimnastyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich, — czy to po, czy też przed rozpoczęciem się skuteczności tej ustawy odbyli w państwowych lub posiadających prawo publiczności niepaństwowych szkołach średnich w charakterze zastępców nauczycieli gimnastyki, względnie pomocniczych nauczycieli lub asystentów gimnastyki z zobowiązaniem się do najmniej 20 godzin nauki tygodniowo.

Nauczycielom gimnastyki, posiadającym stałe posady w gimnazyach, należy czas służby odbyty po złożonym egzaminie na nauczyciela gimnastyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich — na stałej posadzie w szkołach ludowych lub wydziałowych, czy to przed, czy po rozpoczęciu się skuteczności niniejszej ustawy — policzyć do lat co najwyżej ośmiu.

Co do przeniesienia w stan spoczynku mają także do stałych nauczycieli gimnastyki zastosowanie ustawy i przepisy odnoszące się do rzeczywistych nauczycieli przy państwowych szkołach średnich.

§ 12.

Postanowienia tego ustępu, jako też ustawy z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 173, mają analogiczne zastosowanie także do szkół nautycznych i państwowych wyższych szkół handlowych (Akademij handlowych).

IV.

Seminarya nauczycielskie męskie i żeńskie.

§ 13.

Ustalone w § 2 ust. z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 174, podwyższenie płacy nauczycieli głównych wynosi po upływie pierwszego i drugiego kwinkwenium po 500 K., po upływie zaś trzech dalszych kwinkweniów po 800 K.

§ 14.

Ustalone w § 7 ustawą z 19 września 1898, Dz. u. p. n. 174 podwyższenie płacy nauczycieli państwowych szkół ćwiczeń wynosi po upływie pierwszego i drugiego kwinkwenium po 300 kor., po upływie zaś trzech dalszych kwinkweniów po 400 kor.

Nauczycielom szkół ćwiczeń zostaje przyznany dalszy (szósty) dodatek kwinkwenialny w kwocie 400 kor., który przypada po ukończeniu 30 lat służby.

Po osiągnięciu trzeciego dodatku kwinkwenialnego, mogą nauczyciele szkół ćwiczeń awansować do IX., a po osiągnięciu piątego dodatku kwinkwenialnego, jeśli posiadają świadectwo uzdolnienia nauczycielskiego dla szkół ludowych, względnie świadectwo uzdolnienia nauczycielskiego dla muzyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich, lub, jeżeli odznaczyli się specyalnie na tem polu, do VIII. kl. rangi.

§ 15.

Co do policzenia lat służby w charakterze suplenta lub asystenta dla wymiaru dodatków kwinkwenialnych u nauczycieli głównych, wyposażonych w kwalifikacye nauczycielskie szkół średnich, mają być zastosowane ustawowe postanowienia obowiązujące rzeczywistych nauczycieli państwowych szkół średnich.

§ 16.

Nauczycielom głównym posiadającym kwalifikacye nauczycielskie dla szkół ludowych można celem wymiaru dodatków kwinkwenianych — czas służby spędzony w charakterze nauczycieli szkół ćwiczeń policzyć aż do całości; czas służby spędzony w publicznej służbie nauczycielskiej w szkołach ludowych, lub w charakterze suplenta z takiem normalnem zobowiązaniem do nauczania, jakie ciąży na nauczycielu głównym seminaryum nauczycielskiego, winien być policzony aż do najwyższej liczby lat ośmiu.

§ 17.

Nauczycielom szkół ćwiczeń czas służby spędzony przez nich przed przejściem do za-

---

Listy paryskie.

Paryskie zabawy. — Pieśń popularna wygnana z Paryża. Balada o czasach ubiegłych. — Réjane jako dekorator i architekt. — Savelli — Mody dla panien, mężatek i panów. — Klejnoty angielskie i francuskie. — La Maison des Juges w Odeonie. — Laureaci Akademii Goncourt. — Przemysłowiec literacki. — Malarz-geszefciarz. — Arystokracya francuska wobec nowego prawa.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze jedną inicyatywę powzięła Réjane w tym sezonie: oto wprowadziła przedstawienia dla młodych panienek, a tem samem zwróciła ogólną uwagę na tę „klasę“ towarzyską. Może przyczyniła się do tego okoliczność, że sama jest matką młodej i bardzo dobrze wychowanej panienki. Faktem jest, że dotychczas nie odróżniano młodej panny od młodej mężatki; dawano im takie same toalety, te same zabawy, te same książki, traktowano je zbyt często jak „Maud“ i „Jacqueline“, słynne pół-dziewice Prévosta. Obecnie zaczyna się to zmieniać. Od panienki wymaga się przedewszystkiem prostoty, a więc z toalety jej wykluczono koronki, aksamity i klejnoty. Materye stosowne, to woale, *crêpe de Chine* i jedwabne muśliny w kolorach bladych, różowych, niebieskich, zielonych, a przedewszystkiem białych. Kwiaty drobne i róże. Trzewik na bal — srebrny.

Dla kobiet zamężnych natomiast padło w tym roku hasło:

Les diamants vont pleuvoir et les perles neiger! Wszystkie, a nawet wszyscy noszą klejnoty. Jeżeli dawniej patrzano z przerażeniem na mężczyznę noszącego pierścienie, to dziś zmienił się gust; wolno na małym palcu gromadzić tyle złotych wężów ze szmaragdowemi oczyma, tyle brylantów i rubinów, ile tylko się zmieści: król angielski nosi bransoletkę, a jego niemiecki siostrzeniec również, dlaczegóżby więc Paryżanin nie mógł tego uczynić? Złote łańcuchy do zegarków weszły napowrót w modę, tylko muszą być cienkie. Wieczorem kamizelka może mieć guziczki z drogich kamieni, lub innych klejnotów. Z biżuteryi damskiej najbardziej poszukiwane są perły. Tu, jak w wielu innych rzeczach, hasło mody przybywa z Anglii. Królowa angielska ma wspaniałe perły, upięte w szeroki naszyjnik, w długie łańcuchy *(sautoirs)*, w garnitury do sukien i płaszczów dworskich. Rywalizować może z nią tylko księżna Marlborough, której ojciec ofiarował do ślubu perły, będące niegdyś własnością królowej Maryi Antoniny. Każda perła w naszyjniku ma wartość 25.000 franków, a naszyjnik ma taką długość, że może dwa razy okolić szyję, a potem dwa razy jeszcze otoczyć stan. Prawda, że aby mieć taki naszyjnik, trzeba — jak księżna Marlborough — być córką Vanderbilta!

W lożach i kuloarach teatrów bulwarowych obnoszą najnowszą anegdotkę o angielskich klejnotach. Królowa, dumna ze swych pereł, wezwała księżnę Marlborough, ażeby włożyła na siebie wszystkie klejnoty, jakie posiada; królowa uczyniła to również, i zaczęto liczyć: w rezultacie okazało się, że księżna miała o dwa więcej niżeli królowa. — Jeszcze jedno cenne etui przeszło z rąk francuskich w angielskie. Są te czarne perły byłej cesarzowej francuskiej Eugenii; Napoleon III. zbierał je dla niej przez lat dziesięć, zanim powstał wspaniały naszyjnik wartości 800.000 franków. Dziś perły te są w posiadaniu lady Ilchester, a wartość ich jest poczwórna. — Z kamieni kolorowych pierwszeństwo mają obecnie szmaragdy i opale. Naszyjnik z opali, to jakby tęcza pochwycona w usługi piękności kobiecej.

Z wielkiem zajęciem śledzą miłośnicy teatru rozwój, sceny Odeonu pod nową dyrekcyą Antoine'a. Wpływ tego najinteligentniejszego z kierowników teatrów paryskich objawia się przedewszystkiem w przewadze sztuk treści psychologicznej i o głębszym podkładzie myślowym. Do najoryginalniejszych przedstawień w tym sezonie należy bezsprzecznie *La maison des Juges*, trzyaktowa sztuka Gastona Leroux.

Dom Sędziów, to zamek burgrabiów sądownictwa. Na najwyższem piętrze mieszka stuletni prawie pradziad rodziny, Piotr Lamarque, a odgłos ciężkich kroków starca w dzień i w nocy wzrusza jego potomków. Ci rozdzieleni są na trzech niższych piętrach: syn Ludwik Lamarque, prezydent sądu kasacyjnego, wnuk najstarszy Jan Lamarque prokurator, wnuk młodszy Ludwik Lamarque, prokurator na prowincyi i mały, ośmioletni Pietrzyk, w którym już się budzi i formuje dusza sędziowska. Każdy z członków tej samej rodziny odmienny jest charakterem i usposobieniem od innych; czcigodny pradziad, to wzór surowej i nienagannej sumienności, syn, prezydent Lamarque, dziś sześćdziesięcioletni, był libertynem, jest jeszcze wiarołomnym, zresztą człowiek porządny, sędzia pobłażliwy, skłonny do litości i przebaczenia; Jan Lamarque przeciwnie, człowiek czysty, nieugięty, twardy, jak samo prawo, dręczy bez litości żonę, swą Beatrycze, fałszywie podejrzaną o niewierność, młodszy Ludwik zemdlał, gdy w myśl jego oskarżenia wydano wyrok śmierci na zbrodniarza.

Jakże straszny konflikt intelektualny, moralny i społeczny wyniknąć musi, jeżeli jakiś wspólny obowiązek, lub interes roznieci walkę między tymi ludźmi, mającymi tak odmienne pojęcie o idei sprawiedliwości i o sposobie jej wykonywania! I oto właśnie nadarza się sposobność. Niejaki Tiphaine rzuca bombę w pałac sprawiedliwości. Więcej strachu, niż szkody, jednak aresztowany Tiphaine zapewnia, że nie jest anarchistą i chciał tylko pomścić swych trzech starszych braci, którzy niesłusznie straceni zostali jako zwyczajni zbrodniarze, chociaż nie popełnili innej winy, jak tylko, że ułożyli spisek polityczny, który zresztą spełzł na niczem. Sędzią, który na rozkaz wyższy kierował rozprawą w tak niesprawiedliwy sposób i zapomocą kłamstwa pozbawił życia trzech braci Tiphaine, sędzią tym był Piotr Lamarque, czcigodny pradziad, przechadzający się dniem i nocą na szczycie domu sędziów. I nie jest to tylko podejrzenie wylęgłe w umyśle wroga, lecz fakt stwierdzony dowodami, które wraz z prawdą wyjdą na jaw w dzień rozprawy. Abel Leperrier, chcąc ratować powagę sądu, oddaje odnośne dokumenty w ręce wnuka Jana Lamarque. Ale Abel jest właśnie tym, którego Jan podejrzywa o stosunek ze swoją żoną, nie przyjmuje więc ofiarowanej usługi. Nie wierzy zresztą w zbrodnię pradziada, a tę wiarę w nienaganne życie starca dzielą z nim wszyscy sędziowie w jego rodzinie. „Ależ to rzecz niemożliwa! To nie prawda!“. — „To prawda!“ — woła stuletni starzec, stanąwszy nagle przed nimi. I wszystkim tym sędziom, z których każdy ma o sprawiedliwości odmienne pojęcia, pradziad przedstawia, iż nie są oni sędziami po to, aby wykonywać prawo absolutne, a chociażby i względne, lecz po to jedynie, aby społeczeństwo, które ich ustanowiło, bronić przed nieporządkiem, obłędem i anarchią. I pradziad nie żałuje swego czynu: jeżeli nie spełnił obowiązku sędziego sprawiedliwości, ponieważ sprawiedliwość w ogóle nie istnieje, to jednak zabijając trzech niewinnych, bronił i strzegł porządku społecznego! A wszyscy sędziowie jego rasy — tak różni wiekiem i przekonaniem, spoglądają nań z przerażeniem. Lecz wysiłek i wzruszenie zabiły starca — umiera wpośród swego potomstwa. Cóż uczynią ci sędziowie wobec grożącej im hańby? Prokurator najwyższy proponuje im, że zniszczy dowody, które zniesławiłyby pamięć pradziada; Tiphainea ogłoszą waryatem, albo pozbędą się go łaskawym wyrokiem. Pobłażliwy prezydent Ludwik Lamarque zgodziłby się chętnie na tę propozycyę. Ale czysty i prawy Jan nie chce o niej słyszeć, sumienie i surowe pojęcie sprawiedliwości nie pozwala mu na takie kompromisy. Jemu to właśnie w procesie przypada rola oskarżyciela publicznego. Będzie więc mówił i powie całą prawdę, a jeżeli nie pozwolą mu głosić jej przed sądem, będzie ją głosił na ulicy! Lecz teraz występuje najmłodszy z sędziów i przepowiada, że przyjdzie czas sprawiedliwości i prawdy, kiedy już nie będzie zbrodniarzy, lecz, chyba tylko będą nieszczęśliwi chorzy, a ci nie będą karani, lecz otoczeni opieką, a może wyleczeni.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

kładu państwowego w publicznej służbie nauczycielskiej w szkołach ludowych od czasu uzyskania kwalifikacyi dla powszechnych szkół ludowych może być policzony celem wymiaru dodatków kwinkwenialnych aż do całości.

Ta sama norma obowiązywać ma odnośnie do czasu służby spędzonego w charakterze młodszego nauczyciela szkoły ćwiczeń, jako też odnośnie do tych lat służby, które nauczyciel po uzyskaniu kwalifikacyi nauczycielskiej dla powszechnych szkół ludowych spędził w charakterze zastępcy z takiem normalnem zobowiązaniem do nauczania, jakie ciężyy na nauczycielu szkół ćwiczeń przy szkole ćwiczeń.

Przy policzaniu poprzednio wspomnianego, jako też wymienionego w § 16 tej ustawy czasu służby nie stanowi to różnicy, czy spędzony on zostałprzed, czy też po rozpoczęciu się skuteczności niniejszej ustawy.

§ 18.

Postanowienia, zawarte w § 11 niniejszoj ustawy, odnoszące się do policzenia dawniejszych lat służby i wymiaru pensyi u posiadających stałe posady nauczycieli gimnastyki w państwowych szkołach średnich, mają zastosowanie także do posiadających stałe posady nauczycieli gimnastyki i nauczycieli muzyki w państwowych seminaryach nauczycielskich.

V.

Przemysłowe zakłady naukowe.

§ 19.

Nauczycielom awansującym z X. do IX. klasy rangi należy czas służby spędzony w pierwszej z tych dwu klas rangi dla wymiaru dodatków aktywalnych od piątego roku służby począwszy, policzyć, a to aż do najwyższej liczby lat dziesięciu.

§ 20.

Osobom stanu nauczycielskiego wszystkich klas rangi przy mianowaniu, lub też wobec odpowiedniej, a pod każdym względem zadowalającej służby, — czas spędzony w technicznej, artystycznej, lub przemysłowej praktyce, lub w zawodzie nauczycielskim, o ile ten czas nie jest policzalny już wedle § 6 ustawy z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 175, może być policzony we właściwym czasie dla wymiaru pensyi, względnie dla poboru dodatków tryenialnych lub kwinkwenialnych, jako czas służby spędzony w zawodzie nauczycielskim aż do najwyższej liczby lat ośmiu, względnie dyrektorom do lat dwunastu.

Przy obliczaniu nie stanowi to różnicy, czy brany w rachubę myśl tego paragrafu i § 19 czas służby lub też zajęcia przypadł przed lub po rozpoczęciu się skuteczności niniejszej ustawy.

VI.

Końcowe postanowienia.

§ 21.

Postanowienia niniejszej ustawy mają zastosowanie także do tych osób stanu nauczycielskiego, których zamianowanie nastąpiło przed rozpoczęciem się skuteczności niniejszej ustawy.

Dodatki osobiste, które przyznane zostały poszczególnym osobom stanu nauczycielskiego należy wliczyć w miarę osiągnięcia wyższych poborów.

§ 22.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z d. 1 kwietnia 1907.

§ 23.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi wyznań i oświaty.

Wiedeń, d. 24 lutego 1907.

Franciszek Józef w. r.

Beck w. r. Marchet w. r.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Projekt wywłaszczenia Polaków. — Reorganizacya „Straży“. — Tum ewangelicki w Gnieźnie)

= O sprawie projektowanego wywłaszczenia Polaków wyraża się w sposób bardzo niepochlebny dla inicyatorów — nawet prasa niemiecka.

Tak n. p. występuje przeciwko projektowi z wielką energią w *Pos. Tagebl.*, jakiś p. Tschuschke. Wykazuje on, że wywłaszczeniem rząd nie osiągnie zamierzonego skutku. Musiałoby ono graniczyć chyba z konfiskatą, lecz wtedy ceny ziemi spadłyby raptownie, tak, iż wszyscy niemieccy właściciele wynieśliby się przedtem z kresów wschodnich. Autor bierze nawet w obronę hr. Mielżyńskiego, przeciw któremu zerwała się w kołach niemieckich ogromna burza z powodu, że wykupił trzy majątki z rąk niemieckich. Całą winę zrzuca na komisyę kolonizacyjną, która Niemcom nie chce dawać tak wysokich cen, jak Polakom.

Swoją drogą, jakkolwiek artykuł ów nie polskość, lecz tylko interesy wielkich właścicieli wziął w obronę, przeląkł się organ poznańskich Niemców zawartej w nim krytyki i zaraz w następnym numerze wystąpił z innym artykułem, zupełnie już odmiennie oświetlającym sprawę. Tam rozbrzmiewają już tylko nawoływania do poniesienia ofiar na rzecz niemczyzny, samą zaś myśl wywłaszczenia Polaków uznano za słuszną i godziwą.

Wprowadzenie jej jednak w życie jest, zdaje się, zachwiane. *Kuryer Pozn* dowiaduje się w tej sprawie z kół poselskich, że rząd ze strony konserwatystów spotkał się z większemi jeszcze trudnościami, niż przypuszczał. Pertraktacye między rządem a konserwatystami toczą się podobno obecnie wyłącznie już prawie w kierunku przyznania komisyi prawa pierwokupna. Szczegółowych informacyj polskie koła poselskie dotąd jeszcze nie mają.

Podobno także wzgląd na politykę zagraniczną utrudnia rządowi wprowadzenie wspomnianego projektu w życie.

*

Przed kilku dniami odbyło się w Poznaniu walne zebranie starostów i głównego zarządu „Straży“ w celu zużytkowania poczynionych dotąd doświadczeń dla ewentualnej reorganizacyi i przysposobienia stosownych wniosków, z którymi zarząd wystąpiłby wobec najbliższego walnego zgromadzenia w dniu 28 b. m.

Zebranie zagaił prezes p. Józef Kościelski, podnosząc, że „Straż“ nie miała nigdy i nie ma też obecnie charakteru zaczepnego, lecz tylko obronę legalną uprawnionych interesów ludności polskiej.

Co do ewentualnych zmian w ustroju „Straży“, wyrażono zdanie, że pożądana byłaby decentralizacya. Jeden z mowców, p. Rzepecki, doradzał zaprowadzenie takiej samej organizacyi, jaką ma niemieckie Towarzystwo kresów wschodnich.

Miałyby więc być zaprowadzone grupy autonomiczne miejscowe, parafialne, na których czele staliby starsi komisarze, wybierani przez walne zebrania. Oni mianowaliby komisarzy. Drugą instancyą byłaby organizacya powiatowa pod zarządem starosty. Władzę centralną przedstawiałby główny zarząd.

Wyrażono też życzenie, by celem prostowania fałszów, posługiwano się wydatniej, niż dotąd, prasą, przez wydawanie broszur i pism ulotnych po niemiecku.

*

Jak wiadomo, powstał był w kołach niemieckich zamiar wybudowania olbrzymiego tumu ewangelickiego w Gnieźnie, któryby przyćmiłby swą wspaniałością prastarą katedrę św. Wojciecha. Aby ową myśl z jak najmniejszym trudem wprowadzić w życie, puszczono pogłoskę, że jestto zamiarem rządu. Wystąpiła wówczas przeciwko projektowi tak energicznie katolicka *Germania*, iż rząd natychmiast zaprzeczył, jakoby zamyślał wznieść tum, o którym mowa. Prawdą ma być jedynie, że w Gnieźnie okazała się potrzeba wybudowania drugiego zboru protestanckiego, a komisya kolonizacyjna przyrzekła przyczynić się do kosztów budowy sumą, która odpowiadałaby liczbie okolicznych kolonistów.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy polemizował w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, poseł hr. Mielżyński z mową p. Wincklera i dowodził, że Polacy umieją utrzymywać porządek, czego dowodem ich obchody uroczyste, w których nieraz bierze ponad 10.000 ludzi. — Z ataków p. Wincklera można wnioskować, jakoby rząd starał się przenieść rewolucyę rossyjską pod zabór pruski, ażeby módz raz przecie z całą bezwzględnością wystąpić przeciw Polakom.

Wiceprezydent p. Paasche dzwoni i oświadcza: Nie wolno panu, nawet warunkowo, zarzucać, że rząd zamierzał wzniecić rewolucyę w kraju.

Upomnienie prezydenta wywołało sprzeciwy, oświadczono bowiem, że p. Mielżyński nie powiedział nic takiego, co zasługiwałoby na naganę.

Wiceprezydent: Zobaczę w stenogramie i ewentualnie upomnienie cofnę.

P. Mielżyński w dalszym ciągu zauważył, że Sejm pruski zawsze okazywał się maszyną do uchwalania, gdy szło o wyjątkowe ustawy zwrócone przeciw Polakom i Welfom. Ustawa kolonizacyjna jest wprost złamaniem konstytucyi.

Przewodniczący Paasche przywołuje mowcę do porządku.

P. Mielżyński: Zrabowano Polakom najświętsze ich prawa.

Przew. Paasche oświadcza, że pierwsze powołanie do porządku utrzymuje na podstawie stenogramu w mocy i zwraca uwagę mowcy na następstwa trzeciego przywołania do porządku.

P. Mielżyński: Poseł Liebermann upominał nas, abyśmy czuli wdzięczność dla pruskiej kultury. My jednak wcale nie uznajemy pruskiej kultury. Jest rzeczą nie do uwierzenia, aby kanclerz Rzeszy nocną manifestacyę przy wyborach poważnie traktował, zamiast traktować ją jako karnawałowy pochód. Cały naród z nim nie szedł. My powróciliśmy tu wzmocnieni. Nie myślimy uderzać w fanfary, lecz pragniemy poważnie pracować i współdziałać w socyalnem ustawodawstwie.

Na tem obrady przerwano. Dziś dalszy ciąg dyskusyi budżetowej.

Duma rossyjska.

Dzisiaj rozwarły się szeroko podwoje pałacu Taurydzkiego na przyjęcie posłów, przybywających ze wszystkich stron olbrzymiego rossyjskiego imperyum. Jak donieśli już miejscowi korespondenci, uczyniono w gmachu wszystko, byle tylko umożliwić pracę reprezentantom ludów, pozostających pod berłem Romanowych. To jednak tylko zewnętrzna, materyalna — jakby się wyrazić można — strona rzeczy. Jakim się okaże duch owego nowego parlamentu, usposobionego opozycyjnie, mimo wszystkie usiłowania i zabiegi rządu — najbliższa stwierdzi przyszłość.

Horoskopy, stawiane przez wytrawnych znawców społeczeństwa rossyjskiego i obecnego wewnętrznego stanu Rossyi — nie brzmią pomyślnie. Pessymizm władnie na całej linii; pessymizmem zabarwił swoje słowa b. prezes Dumy. Muromcew: uczynili to i inni, zapytywani przez informatorów zagranicznej prasy. Ztąd pewien niepokój, ogarniający wszystkich i oczekiwanie nowych, brzemiennych w następstwa katastrof.

Czy atoli pessymizm taki nie jest zbyt przesadny? Prawda — opozycya weszła do nowej Dumy silna liczebnie, ale i to nie ulega wątpliwości, że w jej szeregach niema już dawniejszej harmonii i zgody na taktykę w prowadzeniu walki z rządem i reakcyą. Do opozycyi należą tak „kadeci“, jak i Koło pol-

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Te zabójcze ataki, dawno przygotowane, Le Vigreux opóźniał przez wzgląd na Romanę i na pana Brévier, który zresztą był w tem wszystkiem zupełnie niewinny, ale mógł być dotknięty rozgłosem... Jednak, interes interesem: dał poznać właśnie dziś Hottmannowi swoje *ultimatum*, mniej może z zamiłowania „szantażu“ i z potrzeby zysku, jak z powodu osobistej zawiści, wywołanej arogancyą tego „podłego żyda“, jak go nazywał, chociaż i jego własne pochodzenie nie było wcale wysokie.

On także w tej chwili panoszył się w swojej dumie, ale nie jak pani Brévier — bardzo piękna dzisiaj, słowo daję! zrobił już to spostrzeżenie — gdyż pozory niczem dla niego były; upajał się sam swoją realną potęgą.

Z prawdziwie tryumfującym uśmiechem, jak drugi Neron, spoglądał od czasu do czasu na wielki zegar w stylu Ludwika XIV., z rzeźbionego drzewa: Hottmann miał czas zdecydować się do samej północy. Le Vigreux cieszył się z rozpaczliwej wściekłości swej nieobecnej ofiary. Przypomniał sobie swoje żale: zdmuchnięta z przed nosa w roku zeszłym przez Hottmanna aktorka z Vaudeville, a tego roku odmowa umieszczenia anonsów Czterech pór roku w „Życiu!“ Często daleko mniej mu było potrzeba, aby zdusić człowieka. I cieszył się swoim sprytem, z jakim potrafił wystarać się o kompromitujące papiery, listy, wykazy, kupione lub przepisane, gdyż miał swoją tajną policyę i znajdował zawsze ludzi, których mógł przekupić. Widział już wrażenie, jakie wywrze numer jutrzejszy z tytułem, wypisanym wielkiemi literami.

Jednocześnie używał, czując się tak blisko Romany, że potrzebował tylko rękę wyciągnąć, aby jej dotknąć. Jeżeli miał jaki wyrzut sumienia z powodu niej, w tej sprawie, mówił sobie, że w każdej chwili będzie czas złożyć broń. Ileż to kampanij podobnych przebyło „Życie“, aby większą korzyść zdobyć dla dziennika; nie kłopotał się nigdy podobnemi subtelnościami i nie zwierzał się z nich kobietom, a w razie potrzeby, wytłumaczy Romanie, że ponieważ Hottmann musiał być ukarany, lepiej było, aby on, Le Vigreux, przyjaciel Brévier'a, proces mu wytoczył, niż który z innych jego współzawodników w prasie, zapłacony za to, aby do ruiny doprowadzić przedsiębiorstwo. Być może, iż byłby się okazał łaskawszym, gdyby wiedział o tajemnych niepokojach p. Brévier; ależ ani na chwilę na myśl mu nie przyszło, że zguba Hottmanna mogła pociągnąć za sobą ruinę pana Brévier: myślał tak, jak wszyscy, że Brévier był milionerem i że jego majątek był tak samo zabezpieczony, jak sława była nienaganna.

Trzeba dodać, że nie bawił się w psychologię. Miał cel jedyny, zniszczyć Hottmanna. Liczył zresztą na to, że „żyd“ zapłaci, później znowu zapłaci, gdy się go przyciśnie do muru: postanowił sobie skubać go po troche, aż do skutku.

Zwrócił się z uśmiechem do Romany.

Wygorsowana do niemożliwości, w staniku przytrzymanym na ramionach dwiema epoletkami ze wstążki, promieniała urodą młodości, wonna, jak owoc wspaniały. Płaską łyżeczką kładła w usta „spom cherry brandy“ z minką łakomą, która zachwycała Le Vigreux.

— Niech pan spojrzy na Juliusza — szepnęła rozbawiona.

Pan d'Ambelles, zielono-blady, zdawał się cierpieć na straszny ból zębów, jedząc sorbet. Bliskość, w jakiej pozostawała jego żona z Le Vigreux, widoczna dobra harmonia, jaka panowała pomiędzy nimi, sprawiały mu nieznośne cierpienie. Niedokładność pierwszego sprawozdania agencyi Trochart, którą zawdzięczał swojemu skąpstwu, także go martwiła; dowiedział się, że Romana zrobiła wczoraj trzy wizyty, zjadła trzy ciastka z poziomkami, wypiła filiżankę czekolady u Ritz i odprawiła samochód z przed jednego z domów przy ulicy des Maturins, zkąd nie wyszła; ale dom miał dwa wyjścia, jak utrzymywano — a potem co! Mieszkała tam jej gorseciarka, wiedział o tem wybornie — wszystko razem kosztowało czterdzieści franków, za dzień, a nadto trzynaście franków pięćdziesiąt pięć centymów za fiakry i napiwki dla portyerów; dość słono! A któż mógł zapewnić, czy Romana, bardzo sprytna, nie domyśliła się, że jest śledzoną? Pan Trochart, który dozorował osobiście, narażając się na zapalenie płuc — gruby jegomość o dobrodusznym wyglądzie, z ruchami niedźwiedzia — sam przyznawał, że pani bardzo oglądała się w około siebie. Dzisiaj, sama pani Trochart podjęła się śledzić Le Vigreux: czy będzie miała więcej szczęścia? — To może trwać całymi miesiącami, uprzedzał pan Trochart z dyskretną złośliwością w oczach, patrzących z poza zapuchniętych powiek.

Juliusz nie znalazł innej rozrywki na swoje gorżkie troski, jak rozmyślanie nad kartą z *menu* ze złoconymi brzegami, stojącą przed nim: po kapłonach Bresse, podanych z olbrzymiemi truflami, których woń napełniła salę jadalną, wystąpić miały bekasy w pasztecie z wątróbek gęsich, od których się powstrzyma, ale sobie to wynagrodzi później. Zapijając Clos-Vougeot, delikatny dla podniebienia i rozgrzewający żołądek, spostrzegł się, że on sam z Michałem Lorin i jednym tylko, czy dwoma zaproszonymi gośćmi, nie miał żadnej orderowej wstążeczki. Dlaczego p. Brévier, dlaczego Romana, mając tak wysokie stosunki, nigdy nie pomyśleli, aby mu dopomódz w otrzymaniu dekoracyi? — To mu się wydawało krzywdą.

W tej chwili Prosper szepnął mu zachęcającym tonem: „szampan!“ więc kiwnął głową. A jednocześnie, stary kamerdyner, który zawsze ozdabiał osobistemi uwagami swoje usługi, dodał sam do siebie: „Pij purchawko, nic za to nie zapłacisz!“ Niewzruszony, powtórzył do pani Masarnes: „szampan!“ dodając w myśli: „Bardzo nie zdrowe na kongestye, gruba damo!“

Rozmowa się ożywiła przy dobrym obiedzie; uśmiechy i wesołe słowa rozbrzmiewały; twarze się rozjaśniały z wyjątkiem oblicza Traca, skazanego z zamiłowania i zawodu na odgrywanie czarnego charakteru. Prawie wszyscy czuli zadowolenie, że znajdują się w tak dobrem towarzystwie; prawie wszyscy, oczarowani tym zbytkiem, doznawali delikatnej i wyższej rozkoszy, jak gdyby sami byli bogatsi, nawet Mascarnes, cygan, lub Trac, biedak, który przez trzy czwarte miesiąca żył na kredyt u rzeźnika i w sklepie z jarzynami. Będąc w tym domu, jedząc te same potrawy, które nabiera ambasador i minister, czuli się potężni, szczęśliwi, zaślepieni i oszołomieni wyziewami próżności silniejszej nad wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skie; tak „trudowiki“, jak socyalni demokraci, rewolucyjni socyaliści i t. p. frakcye polityczne. A jednak pierwsze dwa stronnictwa nie pójdą tym razem do ataku w bratniej zgodzie z pozostałemi, bo Koło polskie stać będzie nadal pod sztandarem autonomii i uszanowania zasady prywatnej własności ziemskiej, a „kadeci“ bodaj że marzą o zdobyciu gabinetu, tak przynajmniej z rozmaitych przesłanek wnioskować można. Więc siłą faktów te dwa stronnictwa, w istocie swej opozycyjne, stworzą prawdopodobnie silne i zwarte centrum, z którem gabinet p. Stołypina będzie musiał się liczyć, jeżeli zapragnie przedłużyć swój stan posiadania; one stworzą opokę, na której oprzeć się będzie mógł nowy gabinet rossyjski, szczerze pragnący reform i uzdrowienia wewnętrznego ustroju państwa.

Pamiętać nadto i o tem należy, że prawica zdobyła w nowej Dumie ponad sto foteli, teren więc do wzajemnych układów, bloków i konwentyklów politycznych otwiera się szeroki.

Ciekawe szczegóły przesyła redakcyi *Czasu* petersburski jej korespondent pod datą 28 lutego b. r.:

„Rozpoczął się już zjazd nowych posłów. Komitet centralny „kadetów“ energicznie pracuje, obmyślając nową taktykę i program działania. Postanowił przeprowadzić na prezesa Dumy wytrawnego i poważnego p. Gołowina (prezesa moskiewskiego ziemstwa gubernialnego), na wiceprezesów zaś — kogoś z lewicy i może — Polaka. Mówią, że sprężysta organizacya kadecka zaczyna podobać się p. Stołypinowi: gotów jest zawrzeć z nią pakta, byle tylko partya zrzekła się odpowiedzialności ministerstwa, przymusowego wywłaszczenia gruntów i autonomii polskiej (to ostatnie zrzeczenie się przyszłoby może nie trudno). Partya dotąd nie okazuje intencyi do targów, mając nadzieję, że przecież gabinet p. Stołypina nie jest wieczny, a po nim przyjdzie jakiś inny rząd, z którym pakta będą czemś sympatyczniejszem w oczach wyborców, niż ugoda z „ministrami od sądów polowych“.

„Policya petersburska czyni wielkie przygotowania, żeby zapobiedz wszelkim możliwym demonstracyom z powodu otwarcia nowej Dumy i w dalszym ciągu tropi i śledzi wszędzie spiski rewolucyjne. Niedawny wypadek na kolejce carskosielskiej, gdy nieznany sprawca usiłował podrzucić wcale groźną bombę pod pociąg w. księcia Mikołaja Mikołajewicza, poruszył całą „ochronę“. Sprawca wyrwał się z rąk konduktorowi i uciekł dorożką. Szukają go wszędzie. Policya przez pomyłkę wpadła do mieszkania świeżo przybyłego z Rostowa Dońskiego młodzieńca, niejakiego Adżemowa. Wytłumaczono jej z trudnością, że p. Adżemow jest osobą nietykalną, albowiem jest posłem do Dumy. Jestto pierwsze nieporozumienie z posłem; ludzie, rzeczy znający, przepowiadają szereg nieporozumień na tem tle, bo policya wie już z przykładu członków pierwszej Dumy, że nietykalność poselska w Rossyi jest bardzo względna.

„Zapytałem pewnego, niezbyt zaciekłego biurokratę, co myśli o losach drugiej Dumy? Odpowiedział mi na to, że wstępujemy „w znak próby“, to jest, że rząd będzie usiłował utrzymać Dumę w karbach, czyniąc jej bardzo drobne ustępstwa. A gdyby to się nie udało, to druga Duma pojedzie do domu z równą łatwością, jak pierwsza. „Nic to nadzwyczajnego — rzekł biurokrata — wszak w Japonii jedenaście razy parlament rozwiązywano, zanim ten doszedł do rozumu“. O lewicy odzywał się p. biurokrata z największą pogardą, zapewniając, że wszyscy jej posłowie miewali zatargi ze sprawiedliwością, (rozumie się, polityczną, a nie karną) i że trafią znowu pod sąd, gdy Dumę rząd rozwiąże.

„Ludność petersburska dzieli się na dwa obozy: jedni czekają szybszych reform i pragną dla Dumy spokoju i dłuższego życia; drudzy w nie nie wierzą i zapewniają, że ta Duma nie osiągnie skutku zamierzonego. Wszędzie jednak panuje głębokie przeświadczenie, że wszelkie reformy są niezbędne dla uspokojenia Rossyi. Kwestya agrarna, oświaty, policyjna, wojskowa — wszystko domaga się rozstrzygnięcia“.

Z Warszawy donoszą: Wiadomość podana przez pisma tutejsze, jakoby poseł kaliski, p. Alfons Parczewski pojechał do Berlina celem pośredniczenia pomiędzy fabrykantami łódzkimi, należącymi do lokautu, a robotnikami, jest nieścisła. Pojechali do Berlina posłowie: kaliski — Parczewski, piotrkowski — Pepłowski i łódzki — Babicki, wyłącznie w celu poinformowania się co do ostatecznych warunków, stawianych przez fabrykantów. Istnieje bowiem projekt, aby reprezentacya Królestwa Polskiego wystąpiła w Dumie państwowej z wnioskiem, domagającym się wydelegowania komisyi parlamentarnej, któraby rozpatrzyła zatarg pomiędzy fabrykantami i robotnikami, względnie podjęła się pośrednictwa.

Wczoraj po południu większość posłów z Królestwa Polskiego wyjechała do Petersburga. Również wyjechali tam członkowie Rady państwa z wyjątkiem p. Józefa Ostrowskiego, który z powodu choroby prawdopodobnie brać nie będzie mógł udziału w obradach rozpoczynającej się sesyi.

Z Łodzi telegrafują, iż według berlińskiej depeszy posła Parczewskiego, fabrykanci oświadczyli, iż z dniem dzisiejszym — jako w dniu otwarcia Dumy — zniosą lokaut fabryk w Łodzi.

Na razie byłby więc to pierwszy pożytek z rozpoczęcia obrad nowego parlamentu rossyjskiego.

KRONIKA.

Lwów, 5 marca.

— **Kalendarz.**

Środa (6 marca):

Kolety. — Woisława. — Tymofteja.

Wschód słońca o godzinie 5·57 rano, zachód słońca o godzinie 5·11 po południu.

— **Bankiet na cześć JE. Jerzego ks. Czartoryskiego.** We wczorajszej notatce z niedzielnego bankietu zapowiedzieliśmy ogłoszenie w dosłownem brzmieniu mowy P. Marszałka kraju, JE. Stanisława hr. Badeniego, charakteryzującej doskonale długoletnią obywatelską i parlamentarną działalność ks. Czartoryskiego. Czynimy to obecnie, a brzmiała ona, jak następuje:

„Gdy myślą sięgniemy do początków dziejów konstytucyjnych naszego kraju, znajdziemy tam szereg mężów politycznych, o których z wdzięcznością i dumą wspominać możemy i którzy przynoszą zaszczyt imieniowi polskiemu. A jest to zarazem dodatnim objawem stosunków politycznych i rozwoju stronnictw w naszym kraju, że choć ludzie i stronnictwa w ostatnich latach kilkudziesięciu ścierały się nieraz ostro, stając wobec pojedyńczych zagadnień politycznych i społecznych, to jednak ile razy chodziło o ocenienie, uznanie i uchylenie czoła wobec wybitnych postaci i charakterów, tam ustawały i przymilkły względy stronnicze, a pozostawała wspólna nam wszystkim chęć uczczenia prawdziwej zasługi i pracy długoletniej dla kraju i narodu.

Nielicznym niestety jest już zastęp tych mężów politycznych, którzy brali udział w pracach publicznych, a w szczególności sejmowych w pierwszych latach naszego życia konstytucyjnego, a między tymi, których Bóg nam zachował, by nam świecili wzorem i przykładem, jaśnieje postać posła sejmowego od lat czterdziestu, ks. Jerzego Czartoryskiego.

Choć wychowany wśród odmiennego środowiska, od chwili, gdy stanął na polskiej ziemi, odżyły w nim wszystkie dziedziczne tradycye tego rodu, co przodował w dziele odrodzenia upadającej Rzeczypospolitej, a w dziejach porozbiorowych tak wybitną odegrał rolę.

Wziąłeś po nich Mości Książę przedewszystkiem tę miłość do sprawy, co wybór dalszych dróg wskazuje i do czynu zagrzewa.

Ta to miłość, oparta na kulcie tego, co w przeszłości naszej było prawdziwie wzniosłe i na poczuciu naszych państwowych tradycyj, wycisnęła na całej Twej działalności swoje piętno. Ona wpoiła Ci uczucia pojednawcze i wyrozumiałość, ona uzbrajała Cię zawsze w spokój na przedmiotowości oparty, by wśród zaostrzonych antagonizmów stanąć po stronie sprawiedliwości i słuszności; ona też każe Ci zawsze pamiętać o stronie narodowej i politycznej każdej kwestyi; sięgając wspomnieniem i myślą w dal przeszłości, w dal naszych nadziei, starałeś się Sejm nasz zawsze utrzymać na wyżynie dążeń politycznych, nie szczędząc mu wyrzutów, jeżeli, zdaniem Twojem, w danej chwili z tych wyżyn schodził.

Już w pierwszym roku Twej służby politycznej, w dniu pamiętnym 2 marca — wczoraj właśnie minęło od dnia tego lat czterdzieści — należałeś do tych, co chcieli wytrwać na drodze zasadniczej; a kiedy w lat kilka reakcya centralistyczna zamyśla o bezpośrednich wyborach, w adresie do Tronu podejmujesz z nią walkę, a słowa Twe wówczas wypowiedziane: „ja znajduję, że chorągiew służy na to, żeby ją podnosić, a chorągiew w kieszeni, to chyba chorągiewka“ — pozostały do dzisiaj wymowną cechą Twej indywidualności politycznej.

Wówczas to także ostrzegałeś Sejm słowy: „oby o nas nie można powiedzieć, że dziś coś uchwalą, a jutro zapomną, a dziś zapomną o tem, co wczoraj uchwalono“.

Obok strony politycznej imię Twe wiąże się z wieloma usiłowaniami poprawy wewnętrznych stosunków kraju, a przedewszystkiem spraw szkolnictwa.

Może i w tym szlachetnym zapale do starań i poprawy w sprawie wychowania publicznego jest tradycya odziedziczona po przodkach, co podwalinę odrodzenia Ojczyzny widzieli w reformie wychowania i szkolnictwa.

Nie przeszedł prawie rok bez pracy Twej w tym kierunku w Sejmie, a w tej pracy dążysz zawsze i stale, by z postępem wiedzy postępowała równocześnie praca ku wyrobieniu charakterów, poczuciu obowiązków i miłości Ojczyzny,

Obok prac w Sejmie nie zapomniałeś ani na chwilę o gminie, najbliższej okolicy i powiecie. A fakt, że pomimo sędziwego wieku stoisz dziś jeszcze na czele autonomii powiatu, pozostanie po wszystkie czasy dla nas wszystkich niedoścignionym wzorem ofiarności i gorliwości obywatelskiej, a zarazem i wskazówką, że rozwój wszelkich instytucyj autonomicznych pomyśleć się da tylko na gruncie gorliwego i ofiarnego spełniania obowiązków. Wtedy zaś maleją i nikną braki i niedostatki ustawy.

Od długiego szeregu lat nie należałeś Mości Książę do żadnego stronnictwa, ale w smutnej i bolesnej dla narodu polskiego chwili, gdy chodziło o wyrażenie myśli i uczuć całego narodu polskiego i gdy chodziło o to, by nazwisko mowcy przedstawiało na zewnątrz cały naród bez różnicy stronnictw i odcieni, wtedy instynktownie zwrócili się wszyscy do Ciebie i Ty to imieniem całego narodu polskiego dałeś wyraz naszej boleści, ale zarazem i naszych nadziei w słowach: „osądzi te wypadki historya, osądzi je Bóg i sprawiedliwość wymierzy“.

A teraz prosimy Cię Mości Książę, byś zechciał przyjąć to nasze dzisiejsze zebranie, jako dowód szczególnej czci, jaką wszyscy dla Ciebie żywimy i jaką Cię zawsze otaczać będziemy.

Dziękujemy Ci za Twą działalność w życiu publicznem, za siłę przykładu, jaką ona nam daje. Obyś w tej pracy przodował nam jak najdłużej, by urok Twej siwizny, „młodszej — jak mówi poeta — od niejednych lat młodych“, dodawał nam otuchy, hartu i wiary, byśmy w pracy i służbie narodowej wytrwali *usque ad finem*.

Tą myślą wiedziony, wznoszę imieniem tu obecnych kolegów sejmowych toast: Poseł Książę Jerzy Czartoryski niech żyje!“

Na mowę P. Marszałka odpowiedział JE. Jerzy ks. Czartoryski w następujące słowa:

„Dostojny Marszałku, Najprzewielebniejsi Arcypasterze, Wielce Szanowni Panowie i Koledzy!

Przedewszystkiem zechciejcie przyjąć wyrazy serdecznego podziękowania za wszystko to, co tu było powiedziane, za wszystkie objawy Waszej uprzejmości i życzliwości. Wiem dobrze, że tylko może chyba w części na to zasłużyłem, a niejedno co tu o mnie powiedziano kładę, na karb zwykłej przy takich sposobnościach życzliwej przesady. Sięgając pamięcią w lata ubiegłe, wspomnienia te również napełniają mnie uczuciem wdzięczności dla tych, których tu już niema. Gdym wstąpił do Sejmu, jako poseł nowy, początkujący, niedoświadczony, wszyscy ówcześni koledzy, a na ich czele niewygasłej pamięci Marszałek Leon Sapieha okazali mi życzliwość i pobłażliwość, której nigdy nie zapomnę. Lata odtąd minęły. W przeciągu tego długiego czasu starałem się wedle sił uczynić zadość obowiązkom moim poselskim, niejedno próbowałem, niejedno chciałem przeprowadzić, wywalczyć, czasem mi się udało, częściej nie.

Czasem koledzy mną się niepokoili, czasem może i gniewali na mie. Tak na świecie bywa. Zdania się ścierają, ludzie z sobą walczą. W przeciągu lat oczywiście człowiek modyfikuje się w swych zapatrywaniach, w swych poglądach, wszak przez całe życie uczymy się, a im więcej wiemy, tem więcej poznajemy, jak mało wiemy. Są jednak przekonania, które wyrabiają się już w pierwszej młodości, które powstają wśród gorących zachwytów młodocianego wieku, z pierwszych zasad odebranych w domu rodzicielskim, utwierdzonych następnie przy własnem ognisku domowem — te przekonania pozostają w duszy i umyśle na całe życie. I tak byłem zawsze, jestem i będę za wolnością polityczną jak najszerszą, za stanowczą obroną naszej indywidualności historycznej i naszych praw narodowych, a również za wspólnem i zgodnem pożyciem obu narodowości.

Z biegiem wypadków i rozwojem społeczeństwa, nie tylko u nas, ale i na całym świecie nastały inne czasy, nowe prądy, nowe potrzeby, nowe wymagania. Mnie już niedługo zapewne będzie dane brać udział w nadchodzących pracach, przejściach i walkach, zwracam się do młodszych z radą, aby zechcieli nie zrażać się temi trudnościami, temi nowemi zadaniami, aby starali się te nowe prądy zrozumieć, a to, co w nich dobre, odróżnić od tego co musi być zwalczone.

Prawda, czasy zbliżające się wyglądają źle, jakoby przed kataklizmem, ma się nieraz uczucie, że wszystko na nic, że nie warto pracować, że chyba ręce opuścić i wszystko rzucić, ale nie wierzcie temu. *Sursum corda.* Źle wygląda, bardzo źle, ale i dawniej w różnych przejściach bardzo źle wyglądało, choć inaczej — źle wygląda — ale od tego jesteśmy, aby przeciw złemu walczyć, a dobre ugruntować.

Tylko nie traćcie wiary. Wiary w Boga, w ludzkość, wiary w naród, wiary w was samych.

A robić, robić i jeszcze robić, a co z tego będzie, to w Bożej mocy“.

— **Z Koła liter. artyst.** Z powodu chwilowej niedyspozycyi doskonałej artystki naszej opery, pani Gembarzewskiej, musiano odwołać zapowiedziany na dzisiaj koncert w Kole liter. artyst.

— **O poprawę bytu.** Woźni magistratu lwowskiego wnieśli na ręce prezydenta miasta obszernie umotywowaną petycyę o przyznanie im takich samych poborów, jakie nowa ustawa państwowa przyznaje sługom państwowym. Prezydent miasta p. Michalski przyrzekł petycyę tę przedstawić Radzie miejskiej do decyzyi.

△ **Nagły zgon.** W hotelu „Royal“ przy pl. Gołuchowskich zmarł wczoraj nagle 65-letni Pinkas Schönburg, kupiec z Brodów. Komisya policyjno-sanitarna stwierdziła nagły zgon wskutek krwotoku płucnego.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Żółkiewskiej najechał wczoraj jakiś woźnica na Piotra Biskupa, stróża przy kościele OO. Bernardynów, który dostawszy się pod koła wozu, odniósł poważne obrażenia stawu prawego biodra. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Tajemniczy wypadek.** Między stacyą Kulparkowem a mostem obok toru kolejowego na Grodeckiem znaleziono wczoraj około godz. 8 wieczorem zwłoki nieznanego mężczyzny. Obok leżał rewolwer.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia. Dotychczas identyczności zmarłego stwierdzić nie zdołano.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, mężczyzną owym był 26-letni Leopold Doleżal, umysłowo chory, który był zajęty w kancelaryi zarządu Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa popełnił on samobójstwo.

△ **Krwawa awantura o kieliszek wódki.** Notowany złodziej Feliks Makowski spotkawszy wczoraj na ulicy swego znajomego, dorożkarza Jana Wolańskiego, domagał się zapłacenia mu kieliszka wódki. Gdy Wolański jednak żądaniu temu odmówił Makowski dobywszy z kieszeni noża, ugodził nim tak silnie Wolańskiego w lewą pierś, iż ostrze przebiło grubą kurtkę, surdut, kamizelkę i koszulę i utkwiło głęboko tuż pod sercem.

Rannego opatrzyła stacya ratunkowa, Makowskiego zaś wzięła w swą opiekę policya, zamykając go na razie w aresztach policyjnych.

△ **Zamach samobójczy.** W gmachu hr. Skarbka, w ciemnym korytarzu I. piętra, usiłował odebrać sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru 20 letni pomocnik handlowy Stanisław Grabowski. Kula utkwiła w lewej piersi poniżej serca. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznem opatrzeniu, odwiozło desperata do szpitala powszechnego. Stan Grabowskiego jest bardzo groźny, sądzą jednak, że da się go utrzymać przy życiu.

Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Schwytany aresztant.** Policya przytrzymała wczoraj zbiegłego onegdaj z aresztów miejskich aresztanta Hrycka Kaftana.

△ **Ofiara gołoledzi.** Aptekarz p. Karol Pilewski, wracając onegdaj wieczorem z teatru miejskiego, złamał nogę, upadłszy na nieposypanym chodniku. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Na stacyę ratunkową** zgłosił się wczoraj terminator masarski Grzegorz Szwaluk, którego jakiś wyrostek ugodził obuchem siekiery w głowę, zadając mu znaczną ranę. Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego, udał się Szwaluk na inspekcyę policyjną, gdzie opowiedział o swojej przygodzie.

△ **Ucieczka z więzienia.** Policya przytrzymała wczoraj dwóch innych jeszcze zbiegów z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego: Jana Kubika i Maryana Maślankiewicza. Trzeci towarzysz ucieczki Maryan Bandrowski schwytany już został onegdaj.

△ **Fałszywe złote dziesięciokoronówki** pojawiły się znów na bruku lwowskim. Falsyfikaty, które są stempla austryackiego i węgierskiego, są tak dobrze podrobione, iż rozpoznać je można tylko po dźwięku. Sporządzone są z ołowiu i cyny i są tak miękkie, iż je można zgiąć w palcach.

△ **Zgubiono:** W drodze z ul. Kopernika do Brajerowskiej wachlarz szyldkretowy; w ul. Karola Ludwika złoty pierścionek z dyamentem i pulares z kwotą 30 kor.; pierścionek złoty z brylantem wartości 250 kor.

△ **Umysłowo chory podpalacz.** Karola Panejkę, który — jak to już donosiliśmy — wzniecił pożar w stajni p. Wixla, odstawiła policya do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Pani Rozalia Zeblewska, żona szewca, pośliznąwszy się na chodniku, upadła i złamała rękę. Pierwszej pomocy udzieliła rannej stacya ratunkowa.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała zarobnika S. Gnapa, u którego zakwestyonowano palto zimowe, znaczone monogramem E. B. Gnapa oddano do aresztów policyjnych, zakwestyonowane zaś palto złożono w depozycie.

Z przedpokoju Salonu sztuk pięknych skradziono wczoraj p. Alojzemu Jostowi palto zimowe. O kradzież podejrzany jest młody człowiek w mundurku gimnazyalnym.

W ulicy Szpitalnej napadli wczoraj w nocy na Jankla Romana, młynarza, jakiś żołnierz

i kobieta, pobili go, a w dodatku zrabowali mu pulares z kwotą 80 kor.

Wczoraj w nocy, po wyłamaniu żelaznej kraty w oknie, dostał się jakiś rzezimieszek do gmachu sądu krajowego wyższego i skradł cztery płyty litograficzne, sześć ręczników i okulary, łącznej wartości około 80 kor.

Z korytarza budynku kapituły gr. kat. skradziono p. Antoninie Zembroniowej, żonie kucharza, cztery płaszczyki dziecinne, mundurek ucznia gimnazyalnego i inne rzeczy.

Za kradzież dwu szynek na szkodę restauratora p. K. Suchowskiego aresztowano wczoraj sługę Ksenię Poronyk.

Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj Abraham Löbermann, robotnik fabryki tutek firmy Elstera, za systematyczną kradzież tutek z fabryki.

† **Edward Machan,** obywatel m. Lwowa i właściciel zakładu mechanicznego, zmarł dziś nad ranem po długiej i ciężkiej niemocy, przeżywszy lat 64. Zmarły pochodził z Rodatycz, we Lwowie ukończył studya techniczne i prowadził tu wielką pracownię. W szerokich sferach Lwowa był zdawna znany jako ruchliwy i gorliwy działacz na niwie obywatelskiej. Był on przewodniczącym „Komitetu obywatelskiego“, zajmującego się urządzaniem obchodów narodowych; pod jego kierunkiem i przy jego współdziałaniu odbył się jeszcze ostatni obchód rocznicy grunwaldzkiej. Troskliwy o należyte wychowanie przyszłych przemysłowców i kupców, dał inicyatywę i przyprowadził do skutku założenie Towarzystwa im. Dekerta, które zajmuje się tworzeniem burs dla młodzieży rzemieślniczej i handlowej. Bardzo czynnym i pożytecznym był też w Tow. „Ochrony młodzieży“, jak wogóle nie było akcyi społecznej i narodowej, w którejby ś. p. Machan nie wziął pracowitego udziału. Cześć pamięci dobrego obywatela! (#)

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Józef Jakób Winnicki, konduktor kolei państwowej, w 50 r. życia; Jędrzej Dubiniak, emer. blacharz kolei państwowej, w 32 r. życia;

w Wiedniu dr. Piotr Lityński, radca sądu krajowego w Wiedniu, w 51 r. życia;

w Stanisławowie Alfred Mysłowski, znany sportsman, w 46 r. życia;

w Nowym Sączu Joanna z Wiśniewskich Stankiewiczowa, w 38 r. życia:

w Krakowie Michał Pindor, towarzysz sztuki drukarskiej, b. dyrektor tamtejszej „Gwiazdy“, w 37 r. życia.

— **Jako premię** na rok bieżący otrzymają członkowie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie reprodukcyę obrazu Matejki „Batory pod Pskowem“, członkowie zaś z Królestwa Polskiego „Folwark“ Chełmońskiego.

— **Odznaczenie.** Rossyjskie Towarzystwo aklimatyzacyi w Moskwie zamianowało prezesa krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, dr. Ferdynanda Wilkosza swoim członkiem honorowym.

— **Kometa.** Piszą nam z Rzymu: Prof. Matteucci, dyrektor obserwatoryum istniejącego na stoku Wezuwiusza, protestuje w kilku dziennikach włoskich przeciw wiadomości podanej jakoby z jego podpisem w *Corriere Toscano*, iż nowoodkryty kometa zetknie się z ziemią w końcu marca, skutkiem czego może nastąpić groźny przewrót kosmiczny. Nadużyto dobrej wiary dziennika powyższego, a artykuł ten jest mistyfikacyą i zemstą osobistą kogoś z Neapolu. Matteucci nigdy podobnych rzeczy nie przepowiadał (patrz *Gazeta Lwowska* nr. 47). Prof. Matteucci naraził się w Neapolu, gdyż jego brat, dyrektor Banku, nie chciał eskontować weksli różnym mniej lub więcej wątpliwym choć wpływowym osobistościom, skutkiem czego kilkakrotnie już próbowano go skompromitować. Falsyfikat pochodzi z tego właśnie źródła. *(D)*

— **Skazanie adwokata.** Sąd krajowy karny w Wiedniu skazał onegdaj adwokata tamtejszego dr. Juliusza Kapralika na 3 miesiące więzienia i utratę stopnia akademickiego za usiłowany gwałt, którego dokonać chciał na pewnej pannie, starającej się o posadę w jego kancelaryi.

— **Spalony hotel.** W Zemuniu (Semlin) spłonął wczoraj hotel Centralny. Goście tylko z trudem się uratowali, a kilku z nich jest poparzonych. Szkoda wynosi 100.000 kor.

— **Napad na lekarza.** Z Warszawy donoszą; Dr. Kurtz, wezwany do chorego robotnika na ul. Tarczyńską, padł ofiarą rabunku. Mianowicie, kiedy już wyszedł od chorego, opadło go czterech młodych bandytów i przyłożywszy rewolwery do skroni, obrabowało.

— **»Dziady« w Mińsku.** Teatr Puchniewskiego wystawił onegdaj po raz pierwszy w Mińsku „Dziady“ Mickiewicza. Entuzyazm wśród publiczności był nieopisany.

— **Przestroga.** W Arnheim n. Renem powstał interes handlowy pod firmą F. Hayen et Com., zajmujący się głównie sprzedażą losów na raty, a utworzony jako filia „Holenderskiego „Krediet-Bank“ w Amsterdamie, na którego oszukańcze postępowanie już wskazywano. Również posiadający austryackie obywatelstwo Szymon Halamek założył przed kilku tygodniami w Hadze (Engelenburgstraat 173) pod firmą „Haag'sche Handels-Bank“ interes, który podobne ma cele, jak wspomniane oszukańcze przedsiębiorstwo losowe.

Wobec tego przestrzega się publiczność przed wchodzeniem w stosunki ze wspomnianymi przedsiębiorstwami.

Kronika prowincyonalna.

§ Katastrofa budowlana. Z Weinbergen, pod Winnikami, donoszą, że onegdaj zawalił się w domu Jana Steina sufit i przygniótł mieszkającą tam kobietę, łamiąc jej dwa żebra. Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

§ Schwytana banda włamywaczy. W Drohobyczu schwytano onegdaj bandę włamywaczy, która od dłuższego czasu operowała w Drohobyczu i w okolicy. Aresztowani zostali znani dobrze policyi lwowskiej złodzieje: Franciszek Combien, Józef Siemieński, Wojciech Branicki i Wojciech Mroczkowski.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa na morzu. Z Hamburga donoszą: Parowiec „Rapallo“ linii Hamburg-Ameryka najechał na duński parowiec „Tekla“, który odniósł ciężkie uszkodzenie, mimo tego jednak zawinąć zdołał do portu w Dover.

* Napad rabunkowy na stacyę. Z Ekaterynosławia donoszą: Na stacyi Krzywy Róg bandyci napadli na służącego, który niósł bardzo znaczną sumę pieniędzy. Wywiązała się strzelanina, w której zginęli: żandarm stacyjny, naczelnik stacyi, kasyer, trzech podróżnych i jeden bandyta. Inni bandyci zabrawszy pieniądze, uciekli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Gościnne występy włoskiej opery dziecięcej prof. Guerre. — Koncert Natalii Loewenhofówny).

Wesoło zabawiano się na przedstawieniach gościnnie występującej opery dziecięcej. Liliputcia trupa wykonała dwukrotnie „Cyrulika Sewilskiego“ Rossiniego, Belliniego „Lunatyczkę“, „Córkę pułku“ i „Napój miłosny“ Donizettiego. „Pipeleta“ Ferrariego, oraz Ricciego „Szewca i czarownicę“, rzeczy warte poznania, chociażby przykrojone do dziecinnych głosików, usunięto w ostatniej chwili z repertoaru.

Młodzi artyści spisali się dzielnie. Wszyscy muzykalni są bardzo, śpiewają nadzwyczaj pewnie, czysto i rytmicznie, bez suflera i wskazówek kapelmistrza. Wszyscy wytresowani należycie grają z werwą, niejednokrotnie ze zrozumieniem przedwcześnie dojrzałych dzieci Południa. Oczywiście pod względem artystycznym przedstawienia włoskiej trupy dużo miały braków. Zresztą czyż więcej wymagać można od dzieciaków reprodukujących rzeczy zupełnie dla siebie nieodpowiednie? Nic, stanowczo nie! Pochwalić ich raczej należy za pilność i staranne wyuczenie się partyj. Co do tego, to mali artyści powinni być godnym naśladowania przykładem dla naszych artystów.

Z pośród artystycznego grona dzieciaków wyróżnia się niewątpliwym talentem C. Bottaro, dziewczynka grająca rolę Figara, Pagliarini i Anzelmi. Wszystkie warunki na dobrą koloraturową śpiewaczkę posiada panna Lidia Levi podlotek zapewne już 17-letni. Panna Levi śpiewa ładniutko, fioritury wszystkie wydobywa czysto i pewnie. Oby tylko piękny głosik nie nadwerężył się dość przedwczesnymi występami!

Występy dziecinnej opery byłyby niewątpliwie więcej zajmujące, gdyby wystawiano rzeczy umiejętnie dostosowane do wieku i głosowych rozmiarów małych śpiewaków. Obecnie mimo wszystko czynią wrażenie dość przykre! Szkoda marnujących się talentów. Żal tych młodziutkich istot, które dla marnego grosza zdrowie i siły przedwcześnie sterać muszą! — *Mise en scène* na przedstawieniach dzieci była więcej, niż niedbała. Nie jest to winą Włochów, ale raczej dyrekcyi. Przedewszystkiem powinna była scenę naszą odpowiednio zmniejszyć, a następnie mniej nerwowe poustawiać dekoracye, które chwiały się przerażająco, a nie rzadko nawet spacerowały po scenie. Również i efekty świetlne, jak zwykle, były nie w porę.

W koncertowej sali popisywała się wczoraj p. Natalia Loewenhofówna nauczycielka Instytutu muzycznego p. Niementowskiej. Artystka jest pianistką bardzo sympatyczną: gra z polotem i werwą, dużo posiada siły i brawury wirtuozowskiej. Technika bez zarzutu ogromnie wyrobiona i solidna pozwala artystce na wykonywanie z równym efektem Bacha, Griega, Chopina, Schumanna i Liszta. Wczoraj przyjmowano p. Loewenhofównę bardzo ciepło i serdecznie, wręczono jej ponadto parę pięknych bukietów. Szkoda prawdziwa, że tak mało zebrało się publiczności. Temperatura w sali „Narodnego Domu“ wyjątkowo była znośna.

D. Baranowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha; gościnny występ Augusta Dianni.

We środę, po raz pierwszy: „Edukacya Bronki“, komedya w 3 aktach przez Stefana Krzywoszewskiego, z udziałem pp.: Trapszo Ireny, Jankowskiej, Rybickiej, Orliczówny, Fiszera, Wostrowskiego, Kliszewskiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza i Berskiego.

We czwartek, po raz czwarty: „Zygfryd“, opera R. Wagnera w 3 aktach, gościnny występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Edukacya Bronki“, komedya w 3 aktach przez Stef. Krzywoszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manon“, opera w 4 aktach Massenata; gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy: „Zażarty automobilista“, krotochwila w 3 aktach K. Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek po raz drugi „Upiory“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz pierwszy „Sherlok Holmes“, sensacyjna komedya policyjna w 4 aktach, podług Conana Doyle i Ferdynanda Bonna; tłumaczył M. Sachorowski.

We środę po raz drugi „Sherlok Holmes“.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj popołudniu, o godzinie 2 na pożegnalnej uroczystej audyencyi dotychczasowego ambasadora francuskiego hr. Reverseaux, który wręczył Monarsze listy odwołujące.

— *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę zmieniającą i uzupełniającą postanowienia ustawy z r. 1869 w sprawie egzekucyjnej mocy umów, zawartych wobec mężów zaufania gmin.

— Centralny Związek przemysłowy odbył wczoraj w Wiedniu posiedzenie, na którem uchwalono rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że ludność Austryi przy zbliżających się wyborach do Rady państwa, w uznaniu znaczenia przemysłu i pouczona przykładem Sejmu węgierskiego, użyczy poparcia przemysłowi. Rezolucya wzywa zarazem Rząd, aby w prowadzonych z Węgrami pertraktacyach trwał bezwzględnie przy nieugiętem strzeżeniu austryackich interesów i nie zgodził się na żadną umowę, paraliżującą w jakimkolwiek względzie działalność tej połowy Monarchii.

— *Bohemia* donosi, że po wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego wśród przywódców wszystkich stronnictw sejmowych przyszło do skutku porozumienie w sprawie austro-węgierskiej ugody. Postanowiono zainicyować wspólną akcyę w Sejmie czeskim a mianowicie postawić wniosek, podpisany przez przywódców wszystkich klubów sejmowych z wezwaniem do Rządu, by strzegł interesów tej połowy Monarchii i nie przyznawał pod żadnym warunkiem ustępstw węgierskiemu rządowi koalicyjnemu.

— Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej partyi niezawisłości w Budapeszcie wspomniał Kossuth o pracach ugodowych i oświadczył, że stronnictwo może być spokojne, iż rząd wytrwa na swem stanowisku.

— Sędzia śledczy w Budapeszcie przesłuchał wczoraj p. Lengyela w sprawie byłego ministra Polonyiego. P. Lengyel przyznał, że pisał inkryminowany artykuł, żądał jednak, ażeby doręczono mu protokół świadków, celem wniesienia rekursu przeciw postępowaniu prokuratora i sędziego śledczego, który bez jego wiedzy przesłuchiwał i zaprzysięgał świadków. Żądaniu p. Lengyela uczyniono zadość.

— Król Edward angielski, jak z Londynu donoszą, wyjechał wczoraj na Paryż do Biarritz.

Sejm.

(11 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 5 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·30 przed południem, zawiadamiając Izbę, że p. Stanisław hr. Tarnowski z powodu choroby nie będzie mógł brać udziału w posiedzeniach Sejmu do dnia 10 b. m.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze szereg wniesionych petycyj. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: Kleski, Kramarczyk, dr. Kolischer i Filip Włodek.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków.

P. Kleski w pierwszym swym wniosku domagał się wezwania Rządu, ażeby najdalej do końca roku 1907 założył skład drzewa opałowego z lasów rządowych w mieście Kołomyi, w drugim zaś wezwania Rządu, ażeby z dniem 1 września 1907 otworzył seminaryum nauczycielskie żeńskie w Kołomyi.

Pierwszy z wniosków przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego, drugi zaś komisyi szkolnej.

P. br. Brunicki we wniosku swym domagał się zmiany § 57 ustawy polowej z 17 lipca 1876 nr. 28 Dz. u. kr. w tym kierunku, że kary pieniężne za przestępstwa polowe wpływać mają do funduszu ubogich tej gminy, w której obrębie przestępstwa te zostały popełnione.

Wniosek przekazano komisyi prawniczej.

P. Abrahamowicz we wniosku swym domagał się uchwalenia przedłożonego przez siebie projektu ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych. Projekt ten w dosłownem brzmieniu opiewa:

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1. Językiem urzędowym wewnętrznym Wydziału krajowego jest język polski.

Język, w którym uchwały Wydziału krajowego są obwieszczane, uregulowany jest ustawą krajową z 10 maja 1866, Dz. u. kr. nr. 13.

Wydział krajowy w korespondencyi z Władzami rządowemi używa języka polskiego. Na podania stron i pisma Reprezentacyj powiatowych odpowiada Wydział krajowy w tym języku w kraju używanym, w którym podanie, względnie pismo wniesiono.

§ 2. Językiem urzędowym wewnętrznym Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i wydziału powiatowego) i Reprezentacyi gminnej (Rady gminnej i Zwierzchności gminnej) jest ten język, którego Reprezentacya powiatowa, względnie gminna, jako swego języka urzędowego obecnie używa.

Zmiana tego języka nastąpić może na mocy uchwały Rady powiatowej, względnie gminnej, powziętej na posiedzeniu, w tym celu zwołanem i tylko w obecności trzech czwartych części członków, prostą większością obecnych.

Na posiedzeniach Reprezentacyi powiatowej i gminnej mogą członkowie zabierać głos w każdym języku używanym w powiecie, względnie gminie.

§ 3. Reprezentacya powiatowa i gminna obowiązane są przyjmować i załatwiać pisma i podania bez względu na to, czy zredagowane są w języku polskim, ruskim lub niemieckim.

§ 4. Językiem urzędowym zewnętrznym, którego Reprezentacya powiatowa i gminna używać będzie w korespondencyi ze stronami i innemi władzami autonomicznemi i z władzami rządowemi, i w którym na nadesłane jej podania i pisma będzie odpowiadać, jest ten język, względnie są te języki, których Reprezentacya powiatowa i gminna w tym względzie obecnie używa.

Zmiana tego języka, względnie tych języków, nastąpić może w sposób podany w § 2.

§ 5. Każda uchwała Rady powiatowej, względnie gminnej, która reguluje język urzędowy Reprezentacyi powiatowej, względnie gminnej, ma być obwieszczona w powiecie, względnie w gminie, a nadto o ile idzie o gminę, przedłożona Wydziałowi powiatowemu i starostwu, o ile zaś idzie o Reprezentacyę powiatową, Wydziałowi krajowemu i starostwu z dowodem, że przy powzięciu uchwały zachowano przepisy niniejszej ustawy.

Gdyby, czy to z urzędu, czy też wskutek wniesionych zażaleń stwierdzono, że tych przepisów nie zachowano, to Wydział powiatowy zniesie uchwałę Rady gminnej, a Wydział krajowy uchwałę Rady powiatowej.

Uprawnień służących w tym względzie Władzom rządowym na mocy przyznanego im ustawami prawa nadzoru nad Reprezentacyą gminną i powiatową, postanowienie powyższe nie narusza.

§ 6. Postanowień obowiązujących o języku urzędowym miasta Lwowa i Krakowa, zawartych w ustawach krajowych z d. 14 października 1870 dz. u. k. Nr. 79 i z dnia 6 października 1901 dz. u. k. Nr. 108 ustawa niniejsza nie narusza.

§ 7. Jako język, w którym przełożony obszaru dworskiego zarząd swój sprawuje i którego w korespondencyi z władzami i stronami używa, oznacza posiadacz obszaru dworskiego: język polski, ruski lub niemiecki. Jeżeli obszar dworski należy do kilku współposiadaczy lub posiadaczy częściowych, to przełożony obszaru dworskiego używać będzie tego języka, za którym się oświadczy ta część współposiadaczy lub posiadaczy częściowych, na którą przypada więcej jak połowa rocznej kwoty podatków bezpośrednich opłacanych z obszaru dworskiego.

§ 8. Wymienione w tej ustawie władze autonomiczne oznaczają język, w którym

zakłady im podległe załatwiać mają swoje czynności.

§ 9. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 5 czerwca 1869 dz. u. p. nr. 24 tyczące się języka urzędowego c. k. Władz, urzędów i sądów w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w służbie wewnętrznej i w korespondencyi z innemi władzami, oraz powołane w tem rozporządzeniu i na jego podstawie wydane przepisy o korespondencyi c. k. Władz, urzędów i sądów ze stronami, z władzami nierządowemi, korporacyami i gminami, pozostają jak dotąd tak i nadal w mocy.

§ 10. Ustawa niniejsza rozpoczyna obowiązywać z dniem jej ogłoszenia.

§ 11. Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z innymi Ministrami, których to tyczy.

Wniosek ten odesłano do komisyi administracyjnej.

P. dr. Maiss referował następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej o krajowym funduszu sierocym i imieniem tej komisyi wniósł o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego, traktującego o krajowym funduszu sierocym. Referent żądał dalej upoważnienia Wydziału krajowego do użycia od roku 1907 całorocznych odsetek od kapitalizowanej dotąd sumy 250.000 koron na utrzymanie i wychowanie ubogich sierót, tudzież dzieci opuszczonych i zaniedbanych lub na zaniedbanie narażonych; oraz polecenia temuż Wydziałowi krajowemu, aby sprawę stworzenia po powiatach w kraju domów zaopatrzenia i wychowania ubogich sierót, dzieci zaniedbanych lub na zaniedbanie narażonych wziął pod rozwagę i zbadał, czyby z funduszów gmin, pochodzących z grzywien karnych, tego rodzaju instytucye powstawać mogły. Nadto wniósł referent o wezwanie Rządu, ażeby ze względu, że ustawa z dnia 3 czerwca 1901 Dz. u. p. nr. 62 przestaje obowiązywać z końcem roku 1910, przedłożył możliwie jak najrychlej Radzie państwa nowy projekt ustawy o przekazaniu krajom nadwyżek z obrotu kas sierocych zbiorowych po upływie roku 1910, a to w tym kierunku, iżby wszystkie z końcem roku 1910 urosłe nadwyżki z obrotu — po zatrzymaniu odpowiedniej rezerwy — a następnie corocznie nadwyżki przekraczające te rezerwę, były w całości przekazywane krajom.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Maryewski i żądał, by opieką nad sierotami zajął się cały kraj, poczem postawił wnioski, polecające Wydziałowi krajowemu, aby rozważył sprawę stworzenia krajowych domów dla sierót, na zaniedbanie narażonych i poczynił kroki w celu zmiany ustawy o swojszczyźnie w kierunku przelania opieki nad sierotami na kraj.

Przemawiali jeszcze pp.: Buynowski, ks. Stojałowski, Filip Włodek, Kramarczyk i Bojko. P. Filip Włodek żądał skreślenia ustępu rezolucyi komisyi administracyjnej, proponującego używanie gminnych funduszów, pochodzących z grzywien karnych, na otworzyć się mające domy dla wychowania sierot i dzieci zaniedbanych. Gminom dałoby się to, zdaniem mowcy, bardzo odczuć, gdyż dotychczas dochody z grzywien obracane są na potrzeby ubogich i kalek.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Po przemówieniach pp.: Maryewskiego, Stapińskiego i Huryka, wnioski komisyi administracyjnej uchwalono, odrzucono natomiast wszystkie inne wnioski, postawione w toku dyskusyi.

Z kolei przyjął Sejm bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o obowiązku właścicieli domów w gminie miasta Bochni połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych i ustawę o obowiązku właścicieli domów w gminie m. Bochni wybudowania kanałów domowych, połączenia tych kanałów z kanałami miejskimi i zezwalającą gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu.

W załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego o zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie, przedstawionego przez p. Struszkiewicza, powzięła Izba następujące uchwały:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach, tudzież o kraj. stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy, by na pokrycie kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach zaciągnął w roku 1908 dalszą pożyczkę w Banku krajowym w wysokości 105.000 koron.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 106.000 koron na budowę wodociągu od źródeł w Malechowie do Zakładów rolniczych w Dublanach i wstawia na poczet tego kredytu kwotę 40.000 koron do budżetu krajowego na rok 1907.

4. Sejm zezwala na przyjęcie dyrektorowi Zakładów dublańskich, p. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu, części dodatku funkcyjnego, mianowicie kwotę 1.600 koron, jako policzalną przy ewentualnym wymiarze emerytury.

5. Sejm ustanawia w etacie kraj. stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie posadę kierownika z płacą w kwocie 4.800 koron rocznie, dodatkiem aktywalnym w kwocie 1.120 koron rocznie i prawem do pięciu pięciolecí po 600 koron rocznie.

6. Sejm wzywa Rząd, by do kosztów budowy wodociągu dla kraj. Zakładów naukowych rolniczych w Dublanach przyczynił się stosownym datkiem z funduszów państwowych.

Następnie po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. ks. Bohaczewski i Członek Wydziału kraj. dr. Pilat, przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie operacyj agrarnych i ustanowił etat personalu technicznego w oddziale technicznym miejscowego komisarza agrarnego, składający się z 2 inżynierów komasacyjnych, 6 asystentów komasacyjnych, 2 pomocników technicznych i pięciu dyetaryuszy, wstawiając równocześnie odpowiedni kredyt na płace tych funkcyonaryuszy.

Z kolei na wniosek komisyi szkolnej, przedstawiony przez p. dr. Tomaszewskiego, przyznał Sejm całemu szeregowi nauczycieli i nauczycielek, oraz wdów i sierót po nauczycielach: dodatki pięcioletnie lub osobiste, emerytury, zaopatrzenia wdowie, jednorazowe zasiłki, lub też policzył im w drodze łaski lata służby do emerytury i t. p.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o poborze opłaty konsumcyjnej od piwa za r. 1905 i przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy kraj. z dnia 13 lutego 1903 Dz. u. kr. nr. 24 o poborze opłaty konsumcyjnej od piwa, uchwalił Sejm pomnożyć liczbę okręgów sanitarnych w r. 1907 w powiatach: Borszczów, Dąbrowa, Czortków, Gródek Jagielloński, Mościska, Sanok, Rohatyn, Żywiec, Turka i Nowy Sącz.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzie krajowym składem publicznym połączonym ze składem wolnym w Krakowie; sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa w kraju; podwyższył na dokończenie drogi Brzozów-Wara subwencyę krajową począwszy od r. 1907 z 60prc. na 70 prc.; oraz polecił Wydziałowi kraj., ażeby petycyę Towarzystwa dla wyrobów drucianych w Kańczudze zbadał i stosownie do wyników badań obmyślił skuteczne środki zaradcze, zmierzające do ochrony i podniesienia przemysłu druciarskiego w Kańczudze.

Nadto wezwała Izba Rząd, ażeby z funduszów przeznaczonych ze Skarbu państwa na popieranie rękodzieł *(Gewerbeförderungsdienst)* zaopatrzył Towarzystwo dla wyrobów drucianych w Kańczudze w potrzebne maszyny i przybory.

Po uchwaleniu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, wydzielającej gminę i obszar dworski Hucisko jawornickie, jakoteż gminę Widaczów z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rzeszowie, a przydzielającej je do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Łańcucie, wyraził następnie Sejm opinię pod adresem Rządu, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dobra mieszkańców gminy Łonie leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu sądu powiatowego w Glinianach, a przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Przemyślanach.

Na wniosek komisyi prawniczej, przedstawiony przez p. Huzę, uchwalił z kolei Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy w sprawie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Dąbie z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie, do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Mielcu, oraz w sprawie wyłączenia przysiółka Kruhel pełkiński, w powiecie jarosławskim, ze związku gminy administracyjnej Pełkinie i wcielenia do gminy administracyjnej Kruhel pawłosiowski, tegoż samego powiatu.

P. Hupka referował następnie sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o wniosku p. Kuryłowicza w przedmiocie zmiany ustawy o tworzeniu włości rentowych. Referent komisyi zaproponował ustawę, zmieniającą postanowienia § 4 ust. z dnia 17 lutego 1905, Dz. u. i rozp. kr. nr. 40. Według projektu komisyi paragraf ten ma obecnie brzmieć:

„Gospodarstwo, które przez zahipotekowanie na niem prawa zastawu dla pożyczki rentowej staje się włością rentową, musi być przedewszystkiem poddane gospodarce rolniczej lub lasowej i nie może mieć mniejszej powierzchni niż 5 ha., ani też większej powierzchni niż 60 h., albo bez względu na powierzchnię nie może wykazywać w rocznym czystym przychodzie katastralnym mniej niż 50 K., a więcej niż 1000 K.

Wszystkie do gospodarstwa należące nieruchomości muszą być złączone w jedno ciało hipoteczne“.

Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się krótka dyskusya, w której zabierali głos pp.: Kuryłowicz, Buynowski, Kramarczyk i Szajer, poczem po przemówieniu referenta p. Hupki ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w myśl wniosku komisyi dla reform agrarnych z poprawką p. Kuryłowicza w tym kierunku, że zamiast słów, „ani też większej powierzchni niż 60 ha“, wstawiono słowa: „a w każdym razie nie może przekraczać powierzchni 60 ha“.

P. Trzecieski przedłożył następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej z obrad ankiety w przedmiocie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk wraz z projektem nowej ustawy zdrojowej, który swego czasu podaliśmy w obszernem streszczeniu.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos jedynie p. Buynowski, proponowaną nową ustawę zdrojową przyjęto w brzmieniu komisyi, odrzucono natomiast poprawkę stylistyczną p. Buynowskiego.

P. Stapiński postawił następnie rezolucyę, żądającą polecenia Wydziałowi, aby szczególną uwagę zwracał na dojazdy do zdrojowisk, tudzież by właściciele zdrojowisk przyczyniali się do utrzymania tych dojazdów.

Po wyjaśnieniach Członka Wydziału kraj. p. Dąmbskiego i referenta p. Trzecieskiego, p. Stapiński rezolucyę swą cofnął.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye:

Wnioski:

P. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie zmiany ust. państw. z d. 5 czerwca 1891 nr. 109 Dz. u. p. co do uwolnienia umów do 200 kor. od przymusu notaryalnego.

P. Szajera i tow. o założenie składu drzewa budulcowego w Rzeszowie.

P. Kazimierza ks. Lubomirskiego o ochronę stanu posiadania w dziedzinie kolejowych taryf eksportowych na drzewo tarte.

P. Kramarczyka i tow. o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi od ognia.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie przemiany 2-klas. szkoły lud. w Synowódzku wyżnem na 4-klas.; o zmianę § 16 ust. o Repr. pow. z dnia 16 czerwca 1866 nr. 21 Dz. u. kr.; o wybudowanie poczekalni kolejowej na stacyi Zawadów linii kolejowej Stryj-Chyrów.

Nadto zgłoszono interpelacye:

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie wiecu polskiego pod gołem niebem w d. 3 marca b. r.

P. Trzecieskiego i tow. w sprawie objęcia w zarząd państwowy drogi z Rymanowa do Królika polskiego.

Na tem o godz. 2·15 zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 marca. Prognoza na 6 marca: W Galicyi i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, w nocy chłodno, podczas dnia łagodnie, stan pogody utrzymuje się równomiernie dalej.

Wiedeń, 5 marca. Burmistrz Lueger odbył dziś pierwszą przejażdżkę po słabości.

Tryest, 5 marca. Ze względu na ruch wśród robotników portowych w ostatnim czasie, zażądali pracodawcy, aby ze strony robotników dano im do wczoraj godziny 6 wieczorem rękojmię co do niezamącenia ładu pracy, w przeciwnym razie musieliby zarządzić lokaut robotników portowych. W tej sprawie rozpoczął pertraktacye Namiestnik ks. Hohenlohe i uzyskał, iż pracodawcy rozstrzygnięcie tej sprawy odroczyli do 15 b. m. Do tego czasu przybyć ma jeden z wyższych urzędników Ministerstwa handlu, który w porozumieniu z interesowanemi kołami i przy uwzględnieniu uprawnionych żądań robotników portowych w Tryeście ma sprawę załatwić.

Meran, 5 marca. Wczoraj w nocy na kolei Vintschgau usuwająca się skała zabiła dwóch robotników kolejowych.

Berlin, 5 marca. *(Tel. pr.).* W parlamencie niemieckim zanosi się na bardzo ciekawe rozprawy, gdyż posłowie polscy złożyli w biurze parlamentu 21 wniosków prawno-polityczno-ekonomicznych. We wnioskach tych posłowie polscy domagają się od kanclerza Rzeszy szeregu projektów do ustaw, ewentualnie zmiany istniejących przepisów w sprawach polskich. Pierwszy z wniosków żąda udzielania nauki religii w języku polskim.

Wrocław, 5 marca. W pociągu kolejowym na przestrzeni z Wrocławia do Rawicza popełnili dwaj uczniowie z Rawicza, którzy padli przy egzaminie, zamach samobójczy za pomocą strzałów rewolwerowych. Obaj są ciężko ranni. Jednego przewieziono do szpitala w Wrocławiu. Drugi miał w drodze umrzeć.

Warszawa, 5 marca. *(Tel. prywatny).* Zmarł tu dr. Władysław Krajewski, jeden z wybitnych chirurgów polskich.

Paryż, 5 marca. W Dunkierce stwierdzono nowe dwa wypadki czarnej ospy. Chorych odosobniono. Wskutek ogłoszenia burmistrza znaczna część mieszkańców daje się szczepić.

Madryt, 5 marca. Około 300 strejkujących robotników usiłowało przeszkodzić chętnym do pracy. Przyszło do starcia z żandarmeryą, padły strzały, jeden robotnik zabity, wielu rannych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 marca. *(Tel. prywatny).* Na całej długości kolei warszawsko-petersburskiej wzmocniono ochronę. Straż pełni żandarmerya i żołnierze z batalionu kolejowego.

Łódź, 5 marca. Zastrzelono tu na ulicy oficera Gugowa. Sprawcy uszli.

Wilno, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Minister spraw wewnętrznych zażądał od gubernatora tutejszego jak najrychlejszego nadesłania dat o posłach do Dumy z gub. wileńskiej, zwracając zarazem uwagę, że charakterystyka żądana ma być jak najbardziej wyczerpująca pod każdym względem.

Petersburg, 5 marca. Carowa wdowa Marya Teodorówna wyjechała wczoraj wieczorem do Anglii.

Petersburg, 5 marca. *(Tel. pr.).* Wysyłanie przestępców politycznych nie ustaje. W ostatnim tygodniu wysłano 400 osób. Wielu żołnierzy wysyłają władze do batalionów karnych.

Petersburg, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie szlachty z gubernii petersburskiej. Ma być utworzona ogólna organizacya szlachecka.

Moskwa, 5 marca. Wczoraj wybuchł tu strejk zecerów w wielkich drukarniach. Żądania strejkujących zostały odrzucone.

Otwarcie Dumy.

Petersburg, 5 marca. W porównaniu z rokiem ubiegłym panuje dziś w dniu otwarcia Dumy tylko mały ruch na ulicach. Wielu widzów dąży wzdłuż brzegów Newy ku pałacowi Taurydzkiemu. Robotnicy zachowują spokój. Pałac Taurydzki otoczony jest nadzwyczaj wielką liczbą wojska, żandarmeryi i tajnej policyi. Przystęp dla osób bez przepustek jest zupełnie wykluczony. W otwarciu Dumy wezmą udział wszyscy dyplomaci.

Petersburg, 5 marca. Na ulicach zwykły ruch. Domy nie są udekorowane. Liczne oddziały wojska wszystkich trzech gatunków broni przeciągają ulicami miasta. Opozycyjne dzienniki poranne zamieściły ostre artykuły. Dziennik *Telegraf* zawieszono.

Petersburg, 5 marca. *(P. A.)* Związek „ludzi rossyjskich“ uchwalił wraz ze swymi posłami urządzić pochód demonstracyjny pod Dumę.

Petersburg, 5 marca. Z powodu otwarcia Dumy ulice w ciągu przedpołudnia ożywiły się znacznie, szczególnie w okolicy pałacu Taurydzkiego. Tłum, liczący tysiące, oklaskami witał posłów do Dumy, wznosząc okrzyki: „Niech żyje amnestya!“ Posłowie dziękowali za owacye. Policya i żandarmerya zamknęły przystęp do pałacu Dumy.

Petersburg, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Posłom z Królestwa Polskiego urządzono owacyę w Małkini i w Wilnie. Władysław hr. Tyszkiewicz spotkał posłów polskich w Landwarowie i odprowadził ich do Wilna. Dziś oczekiwany jest przyjazd wszystkich posłów polskich oprócz Sunderlanda, który zachorował. Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Koła polskiego.

Petersburg, 5 marca. Stronnictwo „kadetów“ wraz z resztą stronnictw lewicy głosować będzie za wyborem „kadetów“ na prezydenta, jednego z wiceprezydentów i sekretarza, zaś za wyborem drugiego z wiceprezydentów z pośród reszty stronnictw lewicy. Postanowiono już ostatecznie kandydaturę posła z Moskwy, Gołowina, na prezydenta Dumy.

Petersburg, 5 marca. Centralny komitet październikowców odbył pod przewodnictwem Guczkowa posiedzenie, na którem uchwalono utworzyć w Dumie parlamentarną frakcyę październikowców. Październikowcy przystąpili do związku stronnictw prawicy i pragną zaproponować członków swej frakcyi do prezydym Dumy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 marca 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Czarnomski z Krakowa, R. Czaykowski z Koralówki, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Romański z Husiatycza, J. Turnau z Mikuliniec.

Hotel Francuski.

PP. S. Bieniaszewski z Rzeszowa, M. Ciechomski z Podola ross., A. Skarszewski z Przyszowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Horodyński z Sarnek doln., K. Dembicki z Jaworowa.

Grand Hotel.

P. J. Tymoftjewicz z Krakowa.

Hotel Metropole.

P. W. Matkowski z Borysławia.

Hotel Victoria.

P. S. Dunin-Kozicki z Soposzyna.

Hotel Centralny.

P. A. Sochor z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	585	—	595	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	120	—	130	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	—
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	70	98	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	10	99	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	10	97	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	10	97	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99 10	99·30
styczeń-lipiec	99·—	99·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·15	100 35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·85	155·85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	215 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·50	268·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·50	268·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·30	117·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·10	99·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	464·20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·—	125·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·70	99·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·95	99 95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200. 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99 65	100·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·10	100·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·10	95·30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	150·25	152·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199·—	201·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	199·—	201·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·80	95·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·—	105·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·15	98·15
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	98·50	99·59
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·25	96·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	178·10	179 20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98 75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·50	275·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·75	287·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·15	101·15
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·40	98·40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·30	98·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99 40	100·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·75	100·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·10	116·10
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·60	92·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·70	103·70
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22 —	24·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	442·—	452·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	62·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·50	48 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29·57
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56 —	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	90·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·50	316 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3400·—	3420·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	681·—	682·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	831·50	832·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	596 50	597·50
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	120·—	125·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	464·—	465·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1767 —	1776·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587·50	588 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·75	245·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	244·25	245·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580·—	5610·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577·—	579·20
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1040·—	1044·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	764 50	765·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	626 —	636 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	618 25	619 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2637·—	2657 —
Schodnicy 500 kor.	589·—	593·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	425·—	428·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·17½	241·37½
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·27½	95·42½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·62½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 11	19·13
20-markówka	23 50	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 40	95·60
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 115.590 VII. c. (1684 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia wykonania zarzutów kamiennych na tamach faszynowych na Dunajcu od ujścia do Wisły km. 0·0 do km. 23·0 w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godz. 12 w południe w biurze Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnego do budowy w powyższym okresie czasu dostawić się mającego kamienia wynosi około 45.000 metrów sześciennych.

Ta ilość kamienia łamanego, którego dostawa ma być wykonywana częściowo w terminach wyznaczyć sie mających przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększona lub zmniejszona, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższego wynagrodzenia za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca, gezie także do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 10.000 koron (dziesięć tysięcy koron) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte. oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wywyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych, lub zaopatrzone dopiskami, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 lutego 1707.

(Wzór oferty).

Stempel
1 kor.

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w latach 1907, 1908 i 1909 wykonać narzuty kamienne na tamach faszynowych na Dunajcu od ujścia do Wisły klm. 0·0 do km. 23·0 z kamienia pochodzącego z okolic Krakowa o rozmiarach i pod warunkami, podanymi w obwieszczeniu z opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

W Tarnowie, 19 marca 1907.

Imię i nazwisko,
miejsce zamieszkania.

L. 23632/VII. c. (1685 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do wodnych budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską klm. 47·1—44·8 w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 26 marca 1907 r. w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie o godz. 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostarczyć się mająca wynosi około:

17.800 m.³ faszyn wiklowych,
35.600 m.³ faszyn lasowych i
534.000 sztuk palików faszynowych

w ogólnej wartości fiskalnej około 103.000 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów faszynowych, których dostawa ma być wykonana częściowo w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie wyznaczonych, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększone lub zmniejszone.

Dostawca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5000 (pięć tysięcy) koron w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust

z cen fiskalnych różnych materyałów lub zawierające jakiekolwiek dopiski, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 lutego 1907.

Wzór oferty.

1 kor. OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 dostarczyć w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie wyznaczyć się mających, materyały faszynowe do budowlij wodnych na Dunajcu pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską km. 47·1—44·8 faszyny wiklowe i lasowe i paliki faszynowe w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi za opustem . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

. . . .

W Tarnowie 26 marca 1907.

Imię i nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 1357/6 (5) (1733)

Dnia 26 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Kamionce strum. licytacya całej realności whl. 721 gm. Kamionka strum. składającej się z parceli bud. objętości 115 m² położonej na przedmieściu Gliniska stojącego na niej domu, stodoły, drewutni i chlewu, oraz ogrodu objętości 842 m², dalej połowy realności whl. 907 gm. Kamionka obszaru 6842 m², tudzież przynależności, składającej się z 55 drzew owocowych i dzikich 50 krzaków owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 721 gm. Kamionka str. na 2549 kor., połowa realności whl. 907 tejże gminy na 927 kor., a cała realność whl. 1553 tejże gminy na 488 kor. 70 hal., przynależności zaś do realności whl. 721 na 184 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 721, 1366 kor. 50 hal., co do połowy whl. 907, 618 kor. 45 hal., co do realności whl. 1553, 325 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdziedo skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężaryna powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum. dnia 14 lutego 1907.

L. cz. E. 2438/6 (3) (1735)

Na żądanie Małgorzaty Asnerowej odbędzie się dnia 21 marca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacya 1/4 części realności lwh. 110 ks. gr. gm. Kębłów objętej małolet. Maryanny, Anny, Jana i Józefa Gajów własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z części domu i gruntu 2 ha. 59 ar. 20 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3981 kor.

Najniższa cena wynosi 2654 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 12 lutego 1907.

L. 729/07 (1654 1—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona podskładownia tytoniu w Narajowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach najbliższych odpowiednio urządzonych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 9142 kor. 5 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 848 kor. 25 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 969 kor.80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości procentu od ich wartości wyż podanej.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 26 marca 1907 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Wadyum wynosi 150 kor. i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. E. 876/6 (4) (1738)

Dnia 19 marca 1907 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya a) 1/8 niewydzielonej części ciała hip. wyk. 675, b) 1/4 niewydzielonej części ciała hip. wyk. 676, c) 1/4 niewydzielonej części ciała hip. wyk. 677 kg. gk. Butyny Piotra Hajduczka własnych, składających się z ról i łąki.

Owe części nieruchomości oceniono do a) na 230 kor., do b) na 184 kor. 87 hal., do c) na 127 kor. 85 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi do a) 153 kor. 34 hal., do b) 123 kor. 24 hal., do c) 85 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. E. 4670/6 (5) (1728)

W sprawie egzekucyjnej Markusa Flaschnera w Kulikowie przeciw nielet. Julii, Stefanowi i Annie Pytlom jako spadkobiercom śp. Wasyla Pytel, zastąpionym przez matkę i opiekunkę Józef Pytel w Kupczyńcach odbędzie się dnia 20 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności obj. whl. 2975 gm. kat. Kupczyńce, skłodającej się z p. bud. l. kat. 63 pod Nc. 55 z pgr. ll. kat. 403, 405/2 i 407.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 408 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosić ma 408 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Prawa wierzycieli hipotecznych zostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 2 lutego 1907.

L. cz. E. 313/7 (4) (1681)

Na żądanie Chany Lumer, kupcowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 10 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności a to:

I. niewydzielonej 1/3 części realności wyk. hip. l. 169 gm. Pasieczna objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 178 obszaru 164 □°, na której pobudowana jest chata.

Wartość szacunkowa wynosi 15 kor., najniższa oferta 10 kor.

II. niewydzielonej 1/6 części realności wyk. hip. l. 170 gm. Pasieczna objętej, składającej się z parc. grunt. lkt. 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2334, 2335, 2336, 2337, 2438, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2354, 2370, 2371, 2372 i 6673 łącznego obszaru 8 morgów 875 □° stanowiących łąkę.

Wartość szacunkowa wynosi 570 kor., najniższa oferta 380 kor.

Poniżej ceny najniższych ofert pod I. i II. wymienionych, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 23 lutego 1907.

L. cz. E. XXI. 1107/6 (14) (1748 1—3)

Dnia 17 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya połowy realności pod lk. 409 we Lwowie przy ulicy Szpitalnej l. 14 położonej, wykazem lipotecznym l. 364 II. ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej stanowiącej, zbudowany na parc. bud. lk. 1967/1 o powierzchni 359 m² dom dwupiętrowy podpiwniczony z lewą oficyną w podwórzu wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 muszel wodociągowych, zlewu blaszanego, pompy w podwórzu i t. d. bliżej w protokole ocenienia z 7 września 1906 E. XXI. 1107/6 (5) opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 33470 kor., przynależności zaś na 702 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18042 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. E. 1231/6 (4) (1743)

Na żądanie Dawida Zinna, kupca w Sołotwinie odbędzie się dnia 29 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya realności obj. lwh. 76 ks. grunt. gm. Jabłonka, dotąd Mendla Zinna własnej pod Nd. 149 w Jabłonce położonej, składającej się jedynie z pb. lk. 181 o powierzchni 162 kw. sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego z drzewa miękkiego, gliną lepionego starego, gontem krytego o 2 izbach, stajni, stodoły drewnianej, kurnika, połowy studni, ogrodzenia i 8 drzew śliwowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 155 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 370 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. E. III. 3013/6 (13) (1703)

Dnia 18 kwietnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya a) 78/84 części realności whl. 183 gm. Dora, b) 5/12 części realności whl. 182 gm. Dora spadkobierców Jawdochi Iwaniuk własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajenki i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 157 kor. 82 hal., ad b) na 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 107 kor. 88 hal., ad b) 500 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. E. 4845/6 (3) (1745 1—2)

Na żądanie Gedalego Komarina odbędzie się dnia 29 marca 1907 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya wiejskich realności whl. 1337, 1394, 1/4 części realności whl. 130 i 1/3 części realności whl. 332 i 1395 ks. gr. gm. kat. Mizuń objętych, Pesli Kleinfeld własnych wraz z przynależnością realności whl. 1337, składającą się z parkanu.

Z wystawionych na licytacyę nieruchomości, względnie części tychże oszacowano:

1. realność whl. 337 na 8758 koron 38 hal., a jej przynależności na 100 kor.,

2. realność whl. 1394 na 5363 koron 24 hal.,

3. 1/4 część realności whl. 130 na 5 kor. 27 hal.

4. 1/3 część realności whl. 332 na 102 kor. 45 hal.

5. 1/3 część realności whl. 1395 na 293 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi a) realności whl. 1337 kwotę 5872 kor. 59 hal., b) realności whl. 1394 kwotę 3575 kor. 49 hal., c) 1/4 część realności whl. 130, tudzież 1/3 część realności whl. 332 i 1395 kwotę 267 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnuszące się do tych nieruchomości dokomenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. E. 1142/6 (4) (1716)

Dnia 26 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności whl. 182 gminy Tłuste miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 koron.

Najniższa cena wynosi 1100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI.

Prawa wierzycieli hipotecznych nie zostaną w niczem naruszone lub zmienione z powodu tej sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. E. 4426/6 (1734)

Na żądanie Benjamina Jontla Freifelda w Botuszanach odbędzie się dnia 2 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 39 licytacya realności whl. 273 gminy Sokołówka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. E. 5774/6 (6) (1712)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności objętej 2760 ks. gr. Stryj położonej w pobliżu rynku, przy ulicy Batorego i Szerokiej, składającej się z jednopiętrowego domu murowanego, tudzież oficyn dwupiętrowych murowanych. Dom niezupełnie, oficyny całkiem niewykończone.

Wartość szacunkowa wynosi 44.500 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.250 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchności nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. E. X. 2748/6 (3) (1727)

Na żądanie Stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adwokata dra Katzenellenbogena odbędzie się dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności whl. 720 Stanisławów, obejmującej dom piątrowy z oficynami N. d. 33 miasto u zbiegu ulicy „Gołuchowskiego" i „Berka" położony na p. bud. lk. 10 powierzchni 219 m², ocenionej na 30.217 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.109 koron.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. E. X. 2749/6 (7) (1726)

Na żądanie Stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adwokata dra Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1907 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 730 Stanisławów, obejmującej dom piątrowy N. d. 35 miasto u zbiegu ulicy „Gołuchowskiego", „Barona Hirscha", położonej na pb. lk. 9, powierzchni 295 m², ocenionej na 33.452 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16.727 koron.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. E. 3336/6 (5) (1746)

Dnia 12 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 22 ks. gr. gm. Sygniówka objętej tamże, pod liczbą kons. 50 położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5534 kor., przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi 3718 koron 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lutego 1907.

(1759 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 marca 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, galanteryjne męskie i ubrania męskie.

Wtorek 12 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy, srebro i fortepian.

Środa 13 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Czwartek 14 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, fortepian i kosztowności.

Piątek 15 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 16 marca 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 marca 1907.

L. cz. E. 727/6 (7) (1714)

Dnia 26 marca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w celu zniesienia współwłasności realności whl. 253 gm. Tłuste miasto objętej z parc. bud. 247 się składającej, jako własność Hany Weissglas vel Klüger, Mojżesza Izaka 2 im. Klügera po 1/3 części zaintabalowanej licytacya tejże realności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 koron.

Najniższa cena wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Uzyskana cena ma być złożoną do depozytu sądowego.

Prawa wierzycieli hipotecznych skutkiem tej sprzedaży nie ulegną żadnej zmianie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 1449/6 (3) (1715)

Dnia 26 marca 1907 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya realności lwh. 185 gminy Tłuste m.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Prawa wierzycieli hipotecznych nie zostaną w niczem naruszone lub zmienione z powodu tej sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 14 stycznia 1907.

Konkursa.

L. 8099 (1688 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy filii c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 1 kwietnia 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie dwustu (200) kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40, metrykę urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 lutego 1907.

L. 26803/823 V. (1687 2—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów dla utalentowanych artystów, którzy nie posiadają środków do dalszego kształcenia się, wzywa się tych kompozytorów, artystów i pisarzy pochodzących z krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, ażeby podania swe wnosili do właściwych władz krajowych najpóźniej do 1 maja 1907 r. Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są z wyłączeniem wszystkich uczniów tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania należy zaopatrzyć:

1) przedłożeniem toku studyów i stosunków osobistych (miejsce urodzenia, przynależność, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe) petenta;

2) podaniem rodzaju i sposobu, w jaki kandydat ma zamiar użyć stypendyum państwowego, celem dalszego kształcenia się;

3) próbami prac artystycznych kandydata, z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem artysty.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Wiedeń, dnia 19 lutego 1907.

L. II. 143/1 (15) (1683 2—3)

Konkurs.

W obrębie politycznej administracyi gal. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie posada komisarza inspekcyi leśnej II. kl. z systemizowanymi poborami X klasy rangi i przepisanym ryczałtem na podróże, oraz wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyami wymaganemi w § 6 alin. I. rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895, Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego, oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w powyższy sposób podania, winni petenci zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają najpóźniej do trzech tygodni od ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej" do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. Pr. 4475. (1652 1—2)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 52 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 31 marca 1907 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27 lutego 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1699 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Mendla Fiola, kupca w Buczaczu, zarejestrowanego pod firmą: Mendel Fiol.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Markowa, naczelnika sądu powiatowego w Buczaczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Lisowskiego, adwokata w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 marca 1907, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiat. w Buczaczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 20 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu Buczacza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. S. 3/6 (76) (1724)

E d y k t.

Uchwałą tego sądu z dnia 17 października 1906 l. czyn. 3/6 (1) otworzony konkurs do majątku Majera Marfelda współdzierżawcy dóbr Ostrów uznaje się po myśli §§ 66, 154, 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 9 lutego 1907.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 18 7 (2) (1749)

О г о л о ш е н е.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 221 часописи „Гайдамаки“ з дня 23 лютого 1907 під написею: 1) „З улиці Баторія“ і 2) „Голос з краю“ в справі масових арештовань і голодового штрайку руської академічної молодіжи у Львові“ в уступі від початку до слів „руську натуру“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 23 лютого 1907.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 1 марта 1907.

Zl. 50 (1655)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1907, Pr. I. 57/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Mlade Proudy„ pro Februar 1907 wegen der Artikel: „Bratr Sidlo mrtev“ und „Odvody se blizi!“ im Absatze: „Nase zpravy“ nach § 305 und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1907, Pr. V. 3/7, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „La Terra d'Istria (Il Proletario)“ vom 23 Februar 1907 wegen der Stellen von „un prete gli porge“ bis „tra la fiamme“ des Artikels: „L'apoteosi di Giordano Bruno“ und von „non s'arrabbi“ bis „per questa settimana abbiamo finito“ des Artickels: „Discutendo con mons. Flapp“ nach § 302 und 303 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1907, Pr. VIII. 12/7, die Weiterverbreitung der Nr 2 der Zeitschriff; „Gerechtigkeit“ vom Februar 1907 wegen der im Feuilleton; „Aus dem Beichtstuhle“ enthaltenen Stellen von „Wenn man aber 20 Jahre“ bis „Kirche noch die Ehre geben“, von „Zwingt nicht auch uns“ bis „nicht zu hören bekommt“ und von „Man wird sagen“ bis „in Kanflikt kommen“ nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. 31/7 (1) (1732 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Stefana Wiśniowskiego w Grybowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Wiśniowskiego w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 23 lutego 1907.

L. 4/6 P. 30/7 (1) (1731 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Wiatra w Strożach niżnych.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Tymbarskiego w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. P. II. 15/7 (1730 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Mozołę w Gródku Jag. lp.

Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Jankowskiego w Gródku Jag. lp.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jag., dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. L. VIII. 14/5 (12) (1739 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Zygmuntowicz w Białce.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Podwikę „Barana“ w Białce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1906.

L. cz. P. 2/7 (7) (1632 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jacka Anniuka w Sorokach.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Perechińczuka w Sorokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 3 stycznia 1907.

L. cz. P. 2/7 (4) (1636 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, uznaje Stefana Matwijczuka syna Jacka ze Stojanowa marnotrawnym.

Kuratorem jego Franciszek Mazurewicz ze Stojanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. L. 6/6 (7) (1679)

E d y k t.

Za umysłowo-chorą uznano Katarzynę Titko w Stulsku.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Titko w Stulsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 9 grudnia 1906.

L. cz. P. 21/7 (9) (1671)

Za marnotrawcę uznano Wawrzyńca Zajchowskiego syna Bartłomieja z Przybówki.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Gajdę syna Jana z Przybówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 12 lutego 1907.

L. cz. P. 3/7 (1) (1668)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Wincentego Krzysiaka w Ciechem.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Krzysiaka w Ciechem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. C. III. 18/6 (5) P. III. 87/7 (1) (1697)

E d y k t.

Za marnotrawnicę uznano Katarzynę 1o Hutnikiewicz, 2o Chirowską, 3o Dobrzańską w Stryju.

Kuratorem jej ustanowiono Eliasza Prokopowicza w Stryju.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. P. 203/6 (1) (1710)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Ettlę Rosenstock w Bedrykowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Kobla Rosenstocka w Bedrykowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 20 grudnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 32/7 (1) (1673 2—3)

E d y k t.

Przeciw Różce Czerkas, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Michała Czerkasa pozew o uznanie prawa własności i wpis prawa zastawu do 1/6 części realności whl. 57 ks. gr. gm. kat. Okno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Różki Czerkas, ustanawia się c. k. notaryusza Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Różkę Czerkas w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. C. VIII. 85/7 (2) (1747)

E d y k t.

Przeciw p. Samuelowi Goldbergowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez p. Maksa Goldberga kupca we Lwowie pozew o 212 kor. 36 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 marca 1907, 9 godzina, sala 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. Szymona Flaschnera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 18 lutego 1907.

L. 28.108.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24. lutego do 3. marca 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Sokal	Sulimów ob. dw. (1 zagr.), Uśmierz ad Waręż miasto ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Chocimierz gm. i ob. dw. (3 zagr.), Puźniki gm. i ob. dw. (19 zagr.);
Wąglik	Borszczów	Krzywcze górne (1 zagr.);
	Brzeżany	Kalne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Bryń (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanków (2 zagr.);
Parchy	Brzozów	Górki (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica (1 zagr.);
	Podhajce	Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Bełzec (2 zagr.);
Róża wąglikowa	Brzesko	Tworkowa (5 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn (49 zagr.), Kotówna ob. dw. (1 zagr.);
	Kosów	Pistyń (1 zagr.);
	Trembowla	Romanówka ob. dw (1 zagr.);
Pomór świń	Husiatyn	Chorostków (2 zagr.), Kluwińce ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (1 zagr.);
Wścieklizna	Buczacz	Puźniki (1 zagr);
	Jarosław	Radymno (1 zagr.);
	Krosno	Rogi (1 zagr.);
	Skałat	Iwanówka, Skałat;
	Śniatyn	Stecowa (2 zagr);
	Tarnopol	Poczapińce;
	Trembowla	Janów;
Cholera drobiu	Kraków	Nowa wieś szlachecka (1 zagr.),
	Rohatyn	Lubsza (7 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. marca 1907.

L. cz. Cg. I. 8/7 (3) (1692 2—3)

E d y k t.

Przeciw Maryannie Szyjkowskiej z Rzeszowa której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Strohwischa i Cyrlę Adwokat pozew o dopuszczenie do współposiadania realności lwh. 89 kś. gr. gm. kat. Rzeszów.

Na podstawie pozwu została I. audyencya na dzień 14 marca 1907 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Maryanny Szyjkowskiej ustanawia się pana adwokata Kahanego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną Maryannę Szyjkowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1907.

L. 29.100 (983) (1756)

O b w i e s z c z e n i e.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lutym 1907 mająca służyć według ustawy z 7 września 1905, Dz. p. p. Nr. 163 i 164, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu marcu 1907 wynosi 1 kor. 07 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2 marca 1907.

L. cz. C. II. 14/7 (1) (1741)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Emilii z Uścieńskich Hoppowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez dr. Hermana Kronfelda pozew o 530 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1907 na godzinę 9 rano, biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Marowskiego, adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 12 lutego 1907.

L. cz. C. II. 60/7 (2) (1729)

E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Michulcowi gospodarzowi w Moszczanicy Nr. 8 sąd pow. Żywiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Benjamina Schönkera kupca w Krakowie ul. Koletek 3 pozew o 243 kor.

Na podstawie protokołu z dnia 21 lutego 1907 wyznaczony został do rozprawy termin na dzień 26 marca 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Michulca z Moszczanicy ustanawia się pana adw. dr. Konrada Krókowskiego w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiad. z miejsca pobytu Tomasza Michulca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. C. I. 14/7 (1) (1742 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Herscha Kleinberga i bł. p. Małki Goldstein, dalej przeciw Leibischowi Dligacz recte Gross, Dawidowi Dligacz recte Gross, Feidze Dligacz recte Gross, Marjem Dligacz recte Gross, Maierowi Dligacz i Seligowi Brandes, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowege w Skałacie przez Reizie Goldstein i tow. pozew o uznanie i intabulacye prawa własności do pb. lk. 152/4 kg. Skałat.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 marca 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata ze Skałatu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 9 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 56/7 (1) 164(0)

Edykt.

Chemie Korol w jej sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Szczercu przeciw Zeiserowi Nischel o uznanie prawa własności gruntu w Humieniu ma być doręczoną uchwała z dnia 23 lutego 1907 liczba czynności C. I. 56/7 (1), którą wyznaczono rozprawę na 27 marca 1907 godzinę 9 rano w sali rozpraw Nr. I.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chema Korol przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Iwana Turkopyda z Humieńca.

Tenże kurator zastępywać będzie Chemę Korol w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Szczerzec, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. Cw. 292/7 (1) (1625)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grand, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Bank ludowy w Przemyślanach stow. zarej. z ogr. poręką pozew wekslowy o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Granda ustanowia się pana adw. dra Frieda w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 13 lutego 1907.

(1656 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Salamon Oyser Goldberg, kandydat adwokacki w Stryju, otworzył kancelaryę adwokacką w Stryju w moc uchwały Wydziału tutejszej Izby z dnia 23 lutego 1907 l. 92.
Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

L. cz. Cm. III. 2/7 (1) (1672)

Przeciw Jakóbowi Wachsmanowi z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez powiatową Kasę Oszczędności w Gorlicach skarga o nakaz zapłaty sum 170 kor. 38 hal., 170 kor. 38 hal. i 3782 41 hal. zpn.

Na podstawie skargi tej polecono pozwanemu zapłacenie powódce do dni 14 sum wyż wymienionych.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakóba Wachsmana ustanawia się pana dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomonika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Gorlice, dnia 21 lutego 1907

L. cz. Cw. 389/7 (1) (1661)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Łuczków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Hilarego Ortyńskiego pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Łuczków ustanawia się pana dr. Kulczyckiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Łuczków w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. C. I. 17/7 (1) (1707)

Edykt.

Przeciw nieznajomym z życia i miejsca pobytu Dmytrowi, Piotrowi i Rozalii Choruszkom, wniesionym został do sądu tutejszego przez Eliasza Wojutyckiego pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 marca 1907 o godz. 11 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Dmytra, Piotra i Rozalii Choruszków ustanawia się pana Bazylego Bagana naczelnika gminy w Siekierzycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. Cg. IX. 10/7 (3) (1659)

Przeciw nieobecnej Maryi ks. Ogińskiej przedtem w Bobrku wniosł Józef Rusiński przez adwokata dr. Bergera w Krakowie skargę o 10.000 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 20 lutego 1907 godz. 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Langrod w Krakowie, będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 8 lutego 1907.

L. cz. C. II. 10/7 (1) (1713)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Sobczyszyn synowi Mikołaja przedtem w Lisowcach wniósł Fed Worobec rolnik w Lisowcach skargę o uznanie prawa własności whl. 993 gm. Lisowce objętej zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 20 marca 1907 o godz. 8 rano w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Tytus Kowalski kandydat notaryalny w Tłustem będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. C. 79/5 (20) (1667)

W sporze Stanisława Antolaka i sp. przeciw Józefowi Kamińskiemu i sp. o własność parceli 4542 w Cz. Dunajcu, ma być nieobecnemu Jacentemu Mateji z Cz. Dunajca doręczoną uchwała z 9 października 1906 C. 79/5 (15) i z 14 grudnia 1906 C. 79/5 (20), którą wyznaczono rozprawę na 16 marca 1907 o 9 i pół rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jacentego Mateji kurator dr. Rokach z Cz. Dunajca będzie go zastępował, dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 14 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 303/6 (7) (1635 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że dnia 31 marca 1906 zmarł w Łazarówce Ołeksa Głębicki syn Iwana z pozostawieniem kodycylu, którym wyczerpując cały spadek poczynił legaty na rzecz synów swych Fedia, Piotra i Iwana.

Sąd nie znając pobytu syna spadkodawcy Mikołaja Głębickiego wzywa go, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej podanego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z adwokatem drem Chameidesem, jako ustanowionym dla Mikołaja Głębickiego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 2 lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/7 (2) (1657 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leona Steinberga kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 32566 na nazwisko Leona Steinberga opiewającego a wystawionego w dniu 3 grudnia 1900 na zastawione 1—3 prc. oblig. premiowy austr. Zakładu kredyt. ziemskiego E. II. S. 3960 Nr. 12, 1 los miasta Krakowa Nr. 56689 i 1 los Czerwonego krzyża austr. S. 7961 Nr. 3.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 stycznia 1907.

Doniesienia prywatne.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 grudnia 1906 założone w roku 1895 „Kółko rolnicze“ w Gródku (Loco) się rozwiązuje.

Gródek Jag., dnia 20 lutego 1907.

Były Zarząd Kółka rolniczego:

Szturma, sekretarz. **Jan Jużyna**, prezes.

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Rymanowskiej Kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Rymanowie, odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godzinie 2 po południu w sali straży ogniowej, na które Rada nadzorcza szanownych członków zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z odbytej lustracyi związkowej.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wybór 12 członków Rady nadzorczej i 6 zastępców w miejsce ustępujących na mocy § 44 statutu.
7. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców na mocy § 25 statutu.
8. Ewentualne wnioski członków.

Rymanów, dnia 3 marca 1907.

Józef Solecki m. p. sekretarz. **Ferdynand Niemczyk** m. p. prezes.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu dostarczenia robót ślusarskich t. j. okien, bram, drzwi i schodów do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca br. o godzinie 11 przed południem w biurze budowy w ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu dostarczenia około 6200 m² posadzki z płytek szamotowych i 1750 m² płytek okładzinowych wraz z osadzeniem tychże do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca r. b. o godzinie 11 przed południem, w biurze budowy: ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Przejrzeć plany, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu dostarczenia dźwigarów i ankier do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca b. r. o godzinie 11 przed południem w biurze budowy w ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść wedle przedmiaru otrzymanego z miejskiego Urzędu budowniczego.

Z przedsiębiorstwa budowy wyłącza się:
1. Roboty ziemne splantowanie terenu.
2. Dostarczanie klinkierów wraz z osadzeniem.
3. Dostawę dźwigarów.
4. Roboty ślusarskie.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca b. r., godzinę 11 w biurze budowy, przy ul. Chrzanowskiej l. 9, parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki, można w godzinach urzędowych w miejskim Urzędzie budowniczym.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Colosseum Hermanów

Od 1 do 15 marca — Od 1 do 15 marca

Nowości we Lwowie nigdy nie widziane!

Olbrzymi sukces! — Olbrzymi sukces!

Mr. F. MARION

NAJZNAKOMITSZY IMITATOR MUZYKI

OGLOS TRIO

NOWY SENSACYJNY AKT NAPOWIETRZNY

THE 4 BONNIE BURNS

Angielskie i szkockie śpiewy, tańce i muzykalny akt transformacyjny

Hirlanda & Michel Ellmann

wspaniała scena alpejska

BALMORE BROS

Amerykańska pantomina: Powrót z cyrku.

THE 4 MARNOS

oryginalny akt akrobatyczny

Hartmout

modernistyczny rzeźbiarz

Moralność pani Klops

farsa w 1 akcie przez EFESA.

OSOBY:

Marcin Klops, rzeźnik	p. A. Skotnicki	Piotr Sapalski, tapicer	p. L. Morozowicz
Petronela, jego żona	pni M. Morozowicz	Urszula, jego żona	pni H. Dorżo
Janina, ich córka	pni Z. Skotnicka	Narcyz Motylek	p. J. Kratochwil

Rzecz dzieje się we Lwowie.

VITOGRAPH — Najnowsze sensacyjne żywe **FOTOGRAFIE** — **VITOGRAPH**

Kierownik art. Rudolf Franziak. — Orkiestra c. i k. 30 p. p.

Ceny miejsc dotychczasowe.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

[illegible] Aufgebotsliste Nr. I. 106/07.

Aufgebot.

Es wird allgemein zur Kenntnis gebracht, dass

1. der Gutsbesitzer Johann Sigismund Ritter von Artwiński wohnhaft in Kliszów, Bezirkshauptmannschaft Mielec-Oesterreich, Sohn des Gutsbesitzers Miecislaus Ritter von Artwiński zu Kliszów und seiner daselbst verstorbenen Ehefrau Helena geb. von Górska,

2. die ledige Halina Valentina von Amrogowicz, wohnhaft in Posen, Tochter des in Rzeszynek Kreis Strelno verstorbenen Rittergutsbesitzers Ferdinand von Amrogowicz und seiner Ehefrau Anna geb. Grossmann in Posen die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stads Posen und in Kliszów Bezirk Mielec-Oesterreich zu geschehen.

Posen, am 28 Februar 1907.

Der Standesbeamte
I. V. Offterdinger.

Walne Zgromadzenie

członków kupieckiego To[illegible] kredytow[illegible] w Łańcucie, odbędzie się dnia 20 marca 1907 [illegible] w lokalu Towarzystwa.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Przedłożenie zamknięcia rachunków z r. 1906.
2. Podział zysków.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1906.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Dyrekcyi.
5. Wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej.

Łańcut, dnia 2 marca 1907.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.